№ 206 Rok XVI. Włocławek, piątek 9 września 1938 r. Cena 10 gr.

REDAKCJA
WŁ...
ADM...
Prz...
Tel... Nr 11-00

Expres Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej Nr 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników ,urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie

TO, CZEGO NAM BRAK

Poznań, 8. 9.

W Norymberdze już siódmy z kolei odbywa się kongres partii narodowo - socjalistycznej.

Na każdym przemawia Hitler. Nie o tym, że Hitler tam zawsze przemawia, chcemy mówić. Ważniejsze bowiem jest to, że kongresy narodowych socjalistów w Niemczech mają swoją linię, swoje hasła określone, którym powinniśmy przypatrzeć się dokładnie. Spostrzeżemy w nich to, co nas zastanowi i może wywoła jakąś refleksję.

Zacznijmy wymieniać je kolejno:

1933 r. „Kongres Zwycięstwa", pierwszy kongres partii narodowo-socjalistycznej po dojściu do władzy.

1934 r. „Kongres Woli". Proklamowano na nim zakończenie rewolucji narodowo-socjalistycznej.

1935 r. „Kongres Wolności". Ogłoszenie tzw. „rasistowskich ustaw norymberskich".

1936 r. „Kongres Honoru". Hitler rzuca hasło kolonii dla Niemiec i proklamuje 4-letni plan gospodarczy.

1937 r. „Kongres Pracy". Podsumowano na nim osiągnięcia w dziedzinie samowystarczalności gospodarczej.

1938 r. „Kongres Wielkich Niemiec" po przyłączeniu Austrii do Rzeszy.

Każdy, choćby go to smuciło, musi przyznać, że linia jest, że hasła są, że akcja narodowych socjalistów nie skończyła się. Mimo wielkiego pesymizmu, z jakim przyjęto fakt dojście Hitlera do władzy, Hitler kieruje losami Niemiec i wolę swą narzucił bezwzględnie niemieckim obywatelom.

Gdy Hitler objął władzę przy blaskach płonącego Reichstagu w r. 1933, konała już republika waymarska liberalna demokracja, nękana bezrobociem. I odtąd wszystkie środki w rękach sztabu narodowych-socjalistów stały się godziwe, aby opanować sytuację wewnętrzną a wszelką dywersję unicestwić w zarodku.

Sukcesy w polityce międzynarodowej? Czyliż je wymieniać należy?

Sprawa Sudetów świat cały intryguje? Pocóż o niej mówić!

My Polacy jesteśmy przede wszystkim zainteresowani tym, że obok nas rośnie siła niewątpliwa. Potrafiliśmy coprawda zdobyć pokój w pakcie o nieagresji na lat dziesięć! Mamy ochotę chyba być bezpieczni i dłużej, siła nasza interesuje nas oczywiście nietylko z troski o obronność naszego państwa, ale także chcemy, aby nam było coraz lepiej z roku na rok, aby znikło bezrobocie w możliwej skali, a kraj z roku na rok wychodził z prymitywu tam, gdzie on istnieje.

Polska ma także hasła, ma sukcesy zarówno na terenie międzynarodowym jak i krajowym.

Nie ma Polska jednak skupionej woli całego narodu dla globalnego celu — dla siły wewnętrznej, co może wyrażać się tylko w jednolitej postawie politycznej.

Wola narodu skupiła się dzisiaj bezsprzecznie około armii. Jest to sukces olbrzymi, ważny i cenny w naszych warunkach. Musi mu jednak towarzyszyć także i czynnik woli społeczno - gospodarczo - politycznej.

Niestety rozbieżności polityczne w Polsce są tak bardzo świadomie i celowo (małe to i niskie cele) pogłębiane, że siewcy pesymizmu nie cofają się przed pomniejszaniem dokonanych zdobyczy lub kwestionują celowość wyników inwestycyjnych w rzekomej trosce o podwórko terytorialnie sobie milsze.

Niektórzy nie chcą w żaden sposób patrzeć na całą Polskę, ale z tęsknoty do sukcesów politycznych nie wahają się utyskiwać (nawet nie pocichu) na rzekome krzywdzenie tych czy innych części kraju.

Inwestycje robione w Polsce są inwestycjami całości państwowej. Jakaś kolejność być musi.

Otóż ta kolejność! Twierdzimy, że plan, kolejność, tempo i solidność pracy zależą oczywiście od inicjatora, od mózgu, woli jego i zdolności, ale są one tym doskonalsze im mniej mają przeszkód do pokonania tkwiących w uprzedzeniu, niechęci lub wręcz w nierzeczowej opozycji politycznej.

* * *

Patrzyliśmy na wstępie na listę kongresów narodowych socjalistów w Niemczech... Jest to marsz... Smuci was to? To dobrze! Ale smutek nie jest siłą! Jest słabością!

Lubimy — my Polacy — aby wypadki nas wyprzedzały, zaskakiwały. O, wtedy ofiarność nasza nie zna granic... Wtedy nawet niema ani miejsca, ani czasu, ani ochoty na rozważania o różnicach politycznych.

A może przecież przydałoby się nam, abyśmy z własnej, nieprzymuszonej woli tak długo, aż skrzepniemy naprawdę w sile tak długo aż skrzepniemy naprawdę w sile wewnętrznej, my Polacy... Jakże nam bardzo a bardzo pilnie jest to konieczne.

* * *

Zarówno w czasach wojny jak i pokoju najcenniejszym jest wspólny wysiłek i jedna wola we wszystkich najważniejszych sprawach.

(m. z.)

Dwie sensacje polityczne

Rozmowy za kulisami: Dra Wróbla z b. prez. Ratajskim. — Nowy rozłam w S. N.?

Poznań, 8. 9.

Nie zawsze wierni poddani różnych partyj dowiadują się z ust swych wodzów, co się dzieje za kulisami. „Kurier Poranny" odsłania rąbek „tajemnic" poznańskiego „partyjnego kociołka", podając następujące sensacje:

„W kołach politycznych w Poznaniu wywołała dużą sensację wiadomość o pertraktacjach pomiędzy b. prezydentem Poznania p. Ratajskim i przewódcą Str. Narodowego dr. Wróblem.

Jak wiadomo b. prezydent Ratajski sprawował w swoim czasie urząd jako mąż zaufania Stronnictwa Narodowego, usilnie popierany szczególnie przez b. sen. Seydę. Po ustąpieniu z prezydentury p. Ratajski zrobił niespodziankę b. sen. Seydzie wstępując do Frontu Morges.

Dr. Wróbel natomiast jest w partii zdecydowanym antagonistą b. sen. Seydy. reprezentującym skrzydło t. zw. młodych działaczy. Nic więc dziwnego, że rozmowy przedstawiciela „młodych" Str. Nar. z członkiem Frontu Morges wywołały ogólne komentarze.

Rozmowy dotyczą wyborów samorządowych w związku z trudnościami, jakie ma. Str. Nar. w Poznaniu wobec konkurencji Frontu Morges, wyzyskującego tam osoby Paderewskiego i gen. Hallera przeciw Str. Narodowemu. Jak wiadomo Paderewski i Haller używani byli do niedawna przez Str. Nar. jako jego ludzie sztandarowi, można więc zrozumieć kłopoty partii, kiedy obecnie nazwiska tych dwu osób służą do walki ze Str. Narodowym".

Sensacyjny list b. marszałka Trąmpczyńskiego

Drugą jeszcze zanotujemy sensację, którą stał się niezwykle ciekawy list leadera Str. Narodowego b. marszałka Sejmu Wojciecha Trąmpczyńskiego ogłoszony na łamach wczorajszej „Polonii" do Frontu Morges z okazji zjazdu w Szopienicach na G. Śląsku.

P. Trąmpczyński pisze m. in. w swoim liście:

„Za uprzejmie zaproszenie na Wasz obchód serdecznie dziękuję, tak samo za godność mi ofiarowaną.

Wprawdzie byłem i jestem nadal członkiem Stronnictwa Narodowego, ale marzę o tym, aby wszyscy rzeczywiści narodowcy złączyli się pod wspólnym sztandarem.

Zjednoczenie nasze powinno ogarnąć wszelkie żywioły, mające rzeczywiste poczucie narodowe, a więc włącznie ludowców.

Przeciwko mafiom powinni wszyscy narodowcy walczyć, a nie polemizować między sobą o jakieś drobne odchylenia czy to w programach, czy też w taktyce".

Koła polityczne uważają wystąpienie b. marsz. Trąmpczyńskiego za nowy rozłam w Str. Narodowym.

Powszechnie jednak sądzą, że enuncjacja p. Trąmpczyńskiego nie jest jego osobistą inicjatywą. Podobno jest ona wyrazem ostatecznej decyzji t. zw. grupy profesorów z prof. Rybarskim na czele, która od dawna ciąży do Frontu Morges i marzy o połączeniu się z tą frakcją. Wystąpienie p Trąmpczyńskiego wynikło jakoby z postanowienia grupy profesorów, dla której stosunki w partii rządzonej przez adw. Kowalskiego stały się zgoła nieznośne.

W sferach młodszych działaczy enuncjacja p. Trąmpczyńskiego, który podkreślił swoją przynależność do partii, wywołała nieprawdopodobnie gwałtowne wzburzenie, ponieważ oświadczenie to robi wrażenie wyraźnej oferty wniesionej przez p. Trąmpczyńskiego samowolnie w imieniu partii bez wiedzy jej władz. Podobno p. Trąmpczyński ma być w związku z tym wykluczony z partii przez adw. Kowalskiego.

Z drugiej strony zwracają uwagę, że p. T. wspomina w swojej enuncjacji o ofiarowanej mu przez Front Morges godności. W kołach politycznych utrzymują, że Front Morges chciałby wymienić p. Trąmpczyńskiego za I. Paderewskiego i zrobić p. Trąmpczyńskiego czołowym protektorem Frontu Morges, ponieważ pozycja Paderewskiego po jego filożydowskiej deklaracji okazuje się nie do utrzymania. P. Trąmpczyński podobno godzi się na tę pozycję.

Na tym tle spodziewają się ogólnie poważnych i zasadniczych nieporozumień w łonie zarówno Frontu Morges jak i Stron. Narodowego.

Fałszywa wiadomość

Rumunia nie zgodzi się na przelot sowieckich samolotów

Bukareszt, 8. 9. (PAT)

W prasie zagranicznej pojawiła się wiadomość, jakoby między rządami rumuńskim i sowieckim zawarty został układ, w którym Rumunia miała zgodzić się na przelot samolotów sowieckich nad swym terytorium i przewóz materiału wojennego.

Oficjalna rumuńska agencja „Rador" kategorycznie zaprzecza tej wiadomości, stwierdzając, iż jest ona fałszywa.

Agencja Stefani ogłasza oświadczenie rumuńskiego ministra spr. zagr. p. Comnena w sprawie wiadomości w prasie zagranicznej o rzekomym układzie rumuńsko-sowieckim, przewidującym jakoby zgodę na przelot samolotów sowieckich nad Rumunią.

Min. Comnen w rozmowie z jednym z przedstawicieli mocarstw europejskich stwierdził, że wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwa. Układ taki, oświadczył min. Comnen, stał by w sprzeczności z życiowymi interesami Rumunii, która zdaje sobie sprawę, że przejście wojsk sowieckich nad jej terytorium stanowiło by dla państwa wielkie niebezpieczeństwo.

Podobne zaprzeczenie uzyskał korespondent Agencji Stefani w rumuńskich kołach urzędowych.

W oczekiwaniu urodzin na dworze egipskim

Odroczenie wizyty króla Faruka w Turcji

Stambuł, 8. 9. (PAT).

Stambulskie pismo „Yeni - Sabah" podaje, że młoda królowa egipska Farida spodziewa się urodzenia dziecka w początkach listopada br. Z tego też względu zapowiedziana na b. m. wizyta króla Faruka I w Turcji została odroczona do wiosny przyszłego roku.

Będzie to pierwsza podróż zagranicę króla Egiptu od czasu wstąpienia na tron.

Minister spraw zagranicznych Egiptu przybędzie w październiku br. do Ankary celem podpisania paktu turecko - egipskiego, zawartego w Kairze w początkach br. przez tureckiego ministra spraw zagranicznych Rusztu Arasa.

Prof. St. Stroński zwleka

W prasie ukazało się przypomnienie, że prof. St. Stroński nie wniósł do tej pory zapowiedzianej skargi przeciw b. premierowi prof. L. Kozłowskiemu, który, jak wiadomo, wymienił prof. St. Strońskiego jako członka masonerii.

W sferach szczególnie katolickich opieszałość prof. St. Strońskiego wywołuje duże zdziwienie, a nawet zaniepokojenie.

Projekt nowego statutu narodowościowego

Obowiązywać on ma wszystkie mniejszości w Czechosłowacji

Praga, 8. 9. (PAT).

W kołach rządowych stwierdzają, że projekt rozwiązania zagadnienia narodowościowego w Czechosłowacji oparty jest na następujących tezach:

1) Uznanie zasady proporcjonalności, odpowiadającej stosunkom narodowościowym ludności przy przyjmowaniu funkcjonariuszy publicznych, w ważnych z narodowościowego punktu widzenia pozycjach budżetu publicznego, w dostawach rządowych i w gospodarstwie publicznym.

2) Publiczni funkcjonariusze powinni zasadniczo działać na terytorium ich narodowości. Rząd udzieli poszczególnym narodowościom zadośćuczynienia za szkody, poniesione w ubiegłych latach przy obsadzaniu stanowisk funkcjonariuszy publicznych.

3) Rząd wprowadza ponownie w życie dawne zasady w sprawie podziału służby bezpieczeństwa między organy administracji lokalnej i państwowej.

4) Rząd przygotuje uregulowanie praw językowych na zasadzie równości tych praw.

5) Rząd przystąpi do szeroko pojętej akcji pomocy w dziedzinie gospodarczej na obszarach niemieckich, dotkniętych zwłaszcza przez kryzys, przez udzielenie korzystnej pożyczki w wysokości 700 milionów kor. cz.

6) Najważniejszym jest, że przeprowadzenie narodowego równouprawnienia nastąpi na zasadzie narodowego samorządu, przy którym będzie mogła być zastosowana organizacja kantonalna. W ten sposób narodowość niemiecka otrzyma samorząd na obszarach, gdzie jest w większości. Narodowemu samorządowi przydzielone będą wszystkie sprawy, które z uwagi na jedność państwa nie będą musiały być zarezerwowane dla państwa. Chodzi tu mianowicie o sprawy, których wykonywanie przez narodowy samorząd mogłoby spowodować faworyzowanie rozwoju różnych narodów w ramach państwa. Nienaruszalność granic i jedność państwa otrzymać mają w ten sposób pełną gwarancję.

7) Dla załatwiania spraw przez poszczególne narodowości u władz centralnych, stworzone zostaną specjalne oddziały albo sekcje, których agendy sprawować będą urzędnicy należący do zainteresowanych narodowości.

8) Dla ochrony praw narodowych obywateli wydane będą specjalne ustawy. Wybrani przedstawiciele poszczególnych narodowości będą mieli prawo w ciałach reprezentacyjnych składania skarg w wypadkach naruszenia praw i interesów ich narodowości. Dla ustalenia przynależności narodowej utworzone zostaną katastry.

9) Wprowadzenie w życie porozumienia w punktach, które nie wymagają uregulowania prawnego nastąpi natychmiast. Prawa, które tego wymagają opracowane zostaną przez rząd w porozumieniu z partią sudecko - niemiecką. Wnioski te zostaną następnie przedstawione parlamentowi, celem wprowadzenia ich jak najszybciej w życie, aby w ten sposób nowy statut narodowościowy, który obowiązywać będzie nie tylko Niemców, lecz i wszystkie inne narodowości, stał się nową podstawą do dalszego państwowego rozwoju republiki czechosłowackiej.

Po zaznajomieniu się z powyższymi propozycjami rządu czeskiego stwierdzić należy, że nie zawierają one uznania postulatów partii niemiecko - sudeckiej, dotyczących autonomii terytorialnej oraz, że pominęły one żądanie uznania całkowitej wolności wyznawania niemieckiego światopoglądu.

Henlein w Norymberdze

Norymberga, 8. 9. (PAT)

Henlein po przybyciu do Norymbergi od był wczoraj dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagr. Ribbentropem.

Zajścia w Morawskiej Ostrawie

Mor. Ostrawa, 8. 9. (PAT).

Wczoraj przed południem Morawska Ostrawa była widownią demonstracji miejscowej ludności niemieckiej, skierowanej przeciw czeskim władzom policyjnym i rządowym. W ostatnich dniach władze policyjne i żandarmeria przeprowadziły liczne aresztowania wśród członków partii Henleina w okolicach Opawy, Krnowa i Frywaldowa. Aresztowanych przewieziono do więzienia sądowego w Mor. Ostrawie.

Wczoraj o godz. 10,30 przed południem zgromadziły się przed budynkiem sądu okręgowego tłumy ludności niemieckiej, domagające się zwolnienia aresztowanych członków partii. Na przestrzeni niemal kilometra dokoła budynku sądu okręgowego wszelkie przejścia i boczne ulice zajęte były szczelnie przez demonstrujące grupy ludności niemieckiej. Przybyłe na miejsce silne oddziały policji rozproszyły zgromadzonych i przez dłuższy czas patrolowały okolicę budynku sądowego.

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Morawskiej Ostrawy o pobiciu przez policję czeską posła niemiecko - sudeckiego Maya.

Przebieg zajścia był następujący: Do Morawskiej Ostrawy przybyło 5 posłów niemiecko - sudeckich celem zbadania wiadomości o brutalnym traktowaniu w więzieniu czeskim 52 aresztowanych członków partii niemiecko - sudeckiej. Podczas rozmowy z władzami sądowymi przed lokalem sądu zgromadził się tłum Niemców, czekając na wynik interwencji. Pojawiła się policja, przy czym doszło do starcia z tłumem. Poseł May został pobity przez policję szpicrutą, a trzej posłowie zostali zatrzymani, mimo że pokazali legitymacje poselskie.

Przerwane rokowania

Praga, 8. 9. (PAT)

Kierownictwo partii niemiecko - sudeckiej ogłosiło wieczorem, że przerywa rokowania z rządem na znak protestu przeciwko zajściom w Morawskiej Ostrawie.

Zapowiedziane przemówienie Benesza

Praga, 8. 9. (PAT)

„Lidove Listy" przynoszą wiadomość, że przemówienie prezydenta republiki w sprawie zagadnienia narodowościowego, które było początkowo zapowiedziane na koniec ub. tygodnia, a potem zostało odłożone, spodziewane jest w najbliższych dniach.

Znamienne rady „Times'a"

Londyn, 8. 9. (PAT)

„Times", omawiając sytucję Czechosłowacji, występuje z radą pod adresem rządu praskiego, aby się zastanowił, czy nie lepiej pozbyć się w ogóle balastu Niemców sudeckich i zadowolić się bardziej jednolitym państwem nie obciążonym mniejszością niemiecką.

„Times" stwierdza, że całkowite przyjęcie przez rząd czeski żądań Henleina okazuje się coraz bardziej niemożliwe, wobec trudności pełnego stosowania metod narodowo-socjalistycznych na określonym obszarze, wchodzącym w obręb parlamentarnej republiki i przeniesienia osobistej wierności Niemców sudeckich z głowy państwa, w którym zamieszkują na głowę państwa sąsiedniego.

Jest rzeczą zupełnie naturalną — pisze „Times" — że Niemcy sudeccy nie chcą znaleźć się w sytuacji, w której w razie wybuchu wojny musieliby walczyć przeciwko swoim współziomkom. Jeżeli Niemcy sudeccy obecnie domagają się więcej, niż rząd czeski wydaje się być skłonny w swoich ostatnich propozycjach udzielić, można tylko sądzić, że Niemcy w ogóle nie czują się dobrze w obrębie czechosłowackiej republiki. W tym wypadku rządowi czeskiemu wartoby się zastanowić nad tym, czy jest sens odrzucać projekt istniejący w niektórych kołach, aby uczynić z Czechosłowacji państwo bardziej jednolite przez odstąpienie peryferii z obcą ludnością, graniczącej z państwem, do którego rasowo należy. W każdym razie życzenia danej ludności stanowią czynnik decydujący ważny przy każdym rozwiązaniu zagadnienia, jeżeli rozwiązanie to ma być stałe i trwałe. Dla Czechosłowacji możliwości stania się państwem jednolitym mogą znacznie przeważyć niekorzyści, wynikające z utraty niemiecko-sudeckich obszarów granicznych — kończy „Times".

W Palestynie terror wzmaga się

Napad na komendę policji w Jaffie

Londyn, 8. 9. (PAT)

Dowodem wzrastającej sprężystości akcji powstańców palestyńskich jest **błyskawiczna niemal szybkość, z jaką obecnie rozchodzą się rozkazy t. zw. prowizorycznego arabskiego rządu narodowego.** Organizacja powstańców zawiesza swe rozkazy i zarządzenia nawet po bramach meczetów. W ostatnim swym zarządzeniu kierownictwo powstańców arabskich nakazuje zamykanie składów arabskich o godz. 6 wiecz. oraz zabrania Arabom przebywania na ulicy po 8 wieczorem.

Dalszym objawem wzmagania się akcji **terrorystów są coraz częstsze wypadki większych utarczek powstańców z wojskiem, przypominające charakterem swym wypadki z roku 1936.**

Wczoraj między oddziałem wojska brytyjskiego a liczną bandą powstańców **wywiązała się regularna walka na północ od Akres. W walkach tych oddziały wojska wspierane były przez samoloty bombowe, poza tym zanotowano incydenty w różnych częściach kraju.**

W północnej dzielnicy Jerozolimy **20 powstańców napadło na posterunek policji.** W toku strzelaniny zabity został jeden policjant arabski, jeden żydowski oraz 2-ch powstańców. W starej dzielnicy miasta pewien Egipcjanin postrzelony został przez nieuchwytnych sprawców. **W Jaffie banda powstańców wtargnęła do głównej kwatery policji, zabierając stamtąd pewną ilość karabinów i rewolwerów.** W tym samym mieście 4-ch uzbrojonych bandytów napadło w hallu magistratu na skarbnika miejskiego, któremu zabrano kilkadziesiąt funtów szterlingów. Na pograniczu Jaffy i Tel Avivu ciężko postrzelono dwóch chłopców arabskich.

Min. Beck u Prezydenta R.P.

Warszawa, 8. 9. (PAT)

Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu 6. bm. p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka przed jego wyjazdem do Genewy.

Militaryzacja portu w Marsylii

Marsylia, 8. 9. (PAT)

Zmilitaryzowanie portu marsylskiego nastąpić ma dziś rano. Wszyscy robotnicy portowi zostaną zmobilizowani w miejscu pracy i automatycznie podlegać będą ustawom o organizacji państwa w czasie wojny. Odpowiednie rozkazy zostały wysłane do towarzystw, do których należą doki i towarzystwa „Compagnie Maritime Marseillaise". Poza tym 900 robotników portowych otrzymało wezwania indywidualne. W związku z tymi zarządzeniami utworzona została komisja w skład której weszli — przedstawiciel prefektury Bouches du Rhone, admirał Muselier i generał Michel.

Na widnokręgu politycznym

Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął sen. Wiesnera, a następnie przedstawicieli kapituły archidiecezjalnej warszawskiej ks. kanonika Węglewicza, który zaprosił p. Premiera na uroczystość otwarcia Muzeum Archidiecezjalnego.

* * *

W piątek rozpoczynają się w Warszawie obrady prezesów i sekretarzy okręgów Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na odprawie tej mają wygłosić przemówienia m. in. gen. Skwarczyński, płk. Wenda i red. Miedziński.

* * *

We środę wyjechali do Norymbergi na zaproszenie niemieckie przedstawiciele młodzieży O. Z. N. w składzie major Galinat, Henryk Puziewicz i Makowski. Delegacja weźmie udział w uroczystościach norymberskich, a ściśle mówiąc — w ich części młodzieżowej.

* * *

Centralna Komisja Porozumiewawcza Związku Pracowników Umysłowych zwołała na dzień 7 bm. posiedzenie prezydium, a na dzień 9 bm. posiedzenie plenarne C. K. P. Na porządku dziennym znajdą się sprawy 20-lecia niepodległości, wydawanie własnego pisma codziennego i wybory samorządowe oraz cały szereg spraw aktualnych dla świata pracy.

* * *

W Krakowie obradowała w tych dniach konferencja przywódców Stronnictwa Ludowego z terenu Małopolski. Omawiano aktualne sprawy polityczne i sytuację przedwyborczą.

Chamberlain powrócił z urlopu

Wyjazd Halifaxa do Genewy odłożony

Londyn, 8. 9. (PAT)

Premier Chamberlain powrócił wczoraj wieczorem do Londynu po kilkudniowym pobycie w Szkocji — na zamku Balmoral u króla i u szeregu przyjaciół.

W dniu dzisiejszym premier odbędzie naradę z ministrem spraw zagranicznych na temat obecnej sytuacji międzynarodowej i sesji genewskiej.

Dziś też powzięta zostanie ostateczna decyzja co do daty wyjazdu lorda Halifaxa do Genewy. Jak wiadomo, wyjazd ten przewidywany był w najbliższy piątek, przy czym w ciągu soboty lord Halifax **zatrzymać się miał w Paryżu dla odbycia rozmowy z premierem Daladier i ministrem spraw zagranicznych Bonnetem. Możliwe jest jednak, że w dniu dzisiejszym zapadnie decyzja, aby minister spraw zagranicznych pozostał w Londynie w oczekiwaniu od informacyj, jakie nadejdą z Norymbergi berdze w nadchodzący poniedziałek.**

Decyzja w tym względzie zależna jest od informacyj, jakie naedjdą z Norymbergi od ambasadora brytyjskiego. Sir Neville Henderson bawi w Norymberdze i w oficjalnych kołach brytyjskich przypuszczają, że uzyska on miarodajne wyjaśnienie Niemiec co do charakteru deklaracji kanclerza.

Linia obronna Hankou przerwana

Wielkie straty wojsk chińskich

Tokio, 8. 9. (PAT)

Agencja Domei donosi: Wojska japońskie przerwały nie tylko pierwszą linię obronną Hankou, lecz również wewnętrzne linie obronne okolicy Kushih, Kwangtsi i Teian.

Jeden z oddziałów japońskich zajął wczoraj po południu ważną ze strategicznego punktu widzenia miejscowość Kwangtsi, inny zaś oddział — miejscowość Kushi na drodze z Liuan do Sinyang na południowym odcinku linii kolejowej Pekin — Hankou.

Wojska chińskie straciły w obronie Kwangtsi przeszło 10.000 zabitych. W ręce Japończyków wpadło prócz tego 600 jeńców, około 5 armat polowych i kilkaset ciężkich i lekkich karabinów maszynowych.

Zezem

Czy to możliwe?

Jeden z tygodników warszawskich, zbliżonych do osoby min. Poniatowskiego, przynosi w ostatnim numerze rewelacyjne przykłady „patriotyzmu" ziemiaństwa polskiego w Małopolsce Wschodniej. Cytowane przez tygodnik przykłady są zdumiewające. Wykazują one całkowity wprost zanik uczuć narodowych wśród wielu ziemian.

Kilka przykładów podajemy za wspomnianym tygodnikiem. Tak więc Polacy, właściciel majątku Miklaszów, w powiecie lwowskim rozparcelowali 10,5 hektara między 14 nabywców. W tym 13 Ukraińców i 1 Polaka. Właścicielka majątku Gaje, w powiecie lwowskim rozparcelowała 26 hektarów między 65 nabywców, z których 49 Ukraińców, 1 żyd i 15 Polaków. Właściciele majątku Laszków Szczurowice sprzedali klucz 5 folwarków o obszarze 4.200 hektarów Mojżeszowi Goldwasserowi i Spółce Leśnej we Lwowie. Przy parcelacji też Laszkowa zdołało nabyć ziemię tylko 82 Polaków, a resztę ziemi nabyło 512 Ukraińców i 3 żydów. Właściciel majątku Rosochowaciec, w powiecie Podhajeckim rozparcelował ziemię między 218 Ukraińców, 2 żydów i 76 Polaków. Wreszcie właściciel majątku Jagielnica rozparcelował 1000 hektarów wyłącznie między Ukraińców.

Nie od dziś dopiero znane są alarmy prasy i społeczeństwa polskiego województw południowo - wschodnich o gwałtownym kurczeniu się stanu posiadania polskiego na tych ziemiach. Opisany przez nas obrazek jest jaskrawym dowodem, kto ponosi odpowiedzialność wobec społeczeństwa i historii za ten stan rzeczy.

Ziemia w Małopolsce wschodniej, a w szczególności ziemia znajdująca się w rękach polskich była w posiadaniu wielkiej własności. Element małorolny to w przeważającej części chłopstwo albo zruszczona szlachta polska. W dziele zruszczenia niemałą rolę odegrała cerkiew grecko - katolicka. Dopiero dobrze pomyślana i konsekwentnie przeprowadzona akcja uświadomienia narodowego tych rzesz zmienić może na naszą korzyść stosunek procentowy ludności polskiej.

W tym stanie rzeczy, kiedy społeczeństwo tych ziem i całego kraju zrozumiało doniosłość tego zagadnienia, kiedy toczy się zażarta walka niemal o każdą duszę i piędź polskiej ziemi, nasze ziemiaństwo deklamujące o obowiązkach patriotycznych i pouczające innych o obowiązkach wobec państwa, zaprzedaje ziemię w obce ręce!

Zaiste, swoisty i godny obszarników sposób pojmowania obowiązków wobec Ojczyzny. Cyk.

O.Z.N. w terenie przeciw bojówkom gdańskim

Katowice, 7. 9.

W Siemianowicach odbyło się zebranie koła OZN. przy licznym współudziale członków, na którym po referatach i dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: 1) Zebrani w dniu 2 września na zebraniu obywatelskim w Siemianowicach członkowie i sympatycy OZN uchwalają najenergiczniejszy protest przeciwko rozwydrzeniu bojówek hitlerowskich na terenie Gdańska, gdzie młodzież polska ukrywać się musi przed napadami, jak to ostatnio miało miejsce w stosunku do harcerzy polskich i domagają się od miarodajnych czynników zapewnienia Polakom w Gdańsku bezpieczeństwa osobistego oraz użycia całego swego wpływu, aby prawa polskie w Gdańsku nie mogły być w jakikolwiek sposób ukrócone.

Warownie narodowe

Poznań, 8. 9.

Wzmaga się w Europie stan ogólnego zdenerwowania. Zaogniają się coraz bardziej wzajemne podejrzenia. Poczucie nieufności ogarnia coraz silniej to rządy, to społeczeństwa.

Takie wrażenie odnosi przeciętny czytelnik, sięgający codzień po przebudzeniu się do swej gazety i czerpiący z niej wiadomości o wydarzeniach i nastrojach, docierających z rozmaitych części Europy.

Czyta więc dzień w dzień o Czechosłowacji i niepewności jej jutra; czyta o tym państwie, jako o „straszaku" wojennym; czyta o fortyfikacjach czechosłowackich na granicy niemieckiej (a także i polskiej...).

Czyta o manewrach armii niemieckiej, skupiających siły zbrojne większe niżli te, które przed wojną światową prezentowały się Wilhelmowi II w szyku bojowym.

Czyta o olbrzymich sowieckich zbrojeniach i przesunięciach wojsk, czyta o przeniesieniu Bluechera z Dalekiego Wschodu i powierzeniu mu misji wojskowej na Ukrainie.

Czyta, że Francja dla uspokojenia poczucia bezpieczeństwa wyborcy uzupełnia załogi forteczne na linii Maginota i powołuje do czynnej służby rezerwistów, cofając wszystkie urlopy oficerów i szeregowych.

Dzień w dzień otrzymuje nasz czytelnik pism konkretne wiadomości, dowodzące, jak bardzo zaostrza się wzajemna nieufność między państwami europejskimi i jak ta ogólna nerwowość przenika poprzez odpowiedzialne czynniki w tych państwach w formie zarządzeń i przygotowań na wszelkie ewentualności...

A wśród tych nastrojów zdenerwowania i niepokoju, tej gorączkowej krzątaniny tego lęku i psychozy, często przybierającej nawet formy panikarskie — my, Polacy, zdaje się należymy do bardzo nielicznych, którzy w pełni powagi, z całą trzeźwością, z niezmąconą uwagą śledzimy przebieg wypadków, uświadamiamy sobie ich znaczenie z całym spokojem i rozwagą. Uczy nas tego Józef Piłsudski, uczył wśród najgroźniejszych sytuacji, uczył, gdy gromy biły w Polskę, gdy zmagaliśmy się z olbrzymią przewagą wrogów. Uczył, że trzeźwość w ocenie sytuacji, że nieuleganie panice, że przepędzenie od siebie widma strachu — jest konieczną przesłanką w podejmowaniu ochronnych decyzji, a tym samym już i połową zwycięstwa.

To też i dziś bronimy się instynktem trafnym i słusznym przed czarnowidztwem, przed jadem pesymizmu, przed infekcją lęku. Życie nasze płynie normalnym torem, prace nasze państwowe i społeczne, gospodarcze i kulturalne toczą się lepiej lub gorzej, lecz spokojnie.

Bo myśmy już dawno przed laty — za sprawą Józefa Piłsudskiego, wysnuwali wnioski logiczne i konsekwentne z sytuacji europejskiej, z komplikacji na arenie międzynarodowej. Myśmy już dawno uświadomili sobie, jakie zmiany w konfiguracji międzypaństwowej Europy muszą wystąpić — i jakie winniśmy wobec tego zająć stanowisko. Myśmy już wtedy, gdy jeszcze nie wkraczało na pole manewrowe w Niemczech 1.700.000 żołnierzy, jeszcze nie było „Anschlussu", jeszcze nie zaistniała „kwestia sudecka", jeszcze nie przeprowadzono gigantycznych zbrojeń w Sowietach, jeszcze załogi forteczne na linii Maginota nie były wzmocnione rezerwistami, jeszcze nie uległy stosunki międzynarodowe takiemu zaognieniu, jak obecnie — myśmy już wtedy uświadomili sobie potrzebę silnego, unowocześnionego duchem obronnym promieniującego wojska, i myśmy już wtedy zrozumieli powagę stanowiska Wodza Naczelnego i prac przez Jego wojskowych pomocników dokonywanych.

I jeżeli już w maju 1936 Marszałek Śmigły - Rydz obwieścił społeczeństwu, że jedynym naszym hasłem", jedynym naszym „pionem moralnym", jest hasło obrony Polski" — to zaprawdę nie było to rzeczą przypadku, a tym mniej — jak to wciąż jeszcze z pewnych kół politycznych u nas podsuwa się — intencją rozpętania w Polsce jakiejś gry politycznej. Było to żywym zrozumieniem konieczności dziejowej Polski, zrozumieniem rzeczy, które nadejdą — i które też nadeszły.

I jeżeli 19-tego marca 1937 r. w dzień imienin Wskrzesiciela Niepodległości Pan Prezydent Rzeczypospolitej zażądał od społeczeństwa, byśmy „podporządkowali wszystko najważniejszemu hasłu: hasłu ugruntowania Niepodległości" i skupili się przy haśle „obronności Polski", rzuconym przez Wodza Naczelnego — to również nie było to rzeczą przypadku, lecz postulatem, głęboko ugruntowanym w mądrym przewidywaniu tego, co nastąpi — i co też nastąpiło, a w czym Wódz Naczelny musi mieć głos najpierwszy i najważniejszy!

Wprowadzenie na arenę życia zbiorowego przez Głowę Państwa Wodza Naczelnego — acz konstytucyjnie stanowisko to jest przewidywane dopiero na wypadek wybuchu wojny — nastąpiło w stosownym czasie, było spowodowane tym, że hasło „obrony Polski" trzeba było dać realne i widoczne zewsząd wyrazicieła wobec kraju i zagranicy. My właśnie nie dawaliśmy — jak wiele społeczeństwo w Europie — przykładu nerwowych i zalęknionych na strojów, nie krzyczeliśmy na widok mnożących się wciąż komplikacyj: biada! — lecz mówiliśmy naszym obywatelom: baczność! skupić się dokoła hasła „obrony Polski" i żywego symbolu tego hasła: Wodza Naczelnego! Nie dla jakichś dorywczych celów — jak to zupełnie fałszywie zła wola czy brak zrozumienia głosił — nie dla rozgrywek wewnętrzno - politycznych, nie dla walk o władzę, lecz dla celów najwyższych, w imię racji stanu, w imię ochronienia państwa przed wstrząsami, przed możliwościami następstw tych komplikacji, które w Europie nabrzmiewają jak wrzód i jadem swym mogą i do nas dotrzeć. Bo inaczej być nie może w tym wielkim obozie wojennym, jakim jest dzisiejsza Europa.

Wódz Naczelny wszedł zatem bezpośrednio w życie społeczeństwa, w nasze życie zbiorowe i publiczne, bo wejść musiał, bo sytuacja taka jaka jest właśnie tego wymagała. Wszedł za wolą Głowy Państwa, wedle kwietniowej konstytucji odpowiedzialnego przed historią — i wszedł na szczęście w odpowiednim czasie.

Tą ochronną i uodporniającą pracę poprzez wszystkim już nie od dziś. Nie tworzą też wieści, co dzień do Polski nadchodzące, momentu zaskoczenia. Nie budzą lęku, nie mącą stanów i nastrojów nerwowych.

Bo zamiast betonowych schronów linii Zygfryda i Maginota stoi dla „obrony Polski" niewzruszony mur, wznosi się twarda opoka: nasza niezłomna wola, by Polska nic nie uroniła ze swej wielkości i nasze niezłomne przekonanie, że w skupieniu dokoła Naczelnego Wodza bronić będziemy do ostatniego tchu dzieła Twórcy naszej Niepodległości: wolnej i silnej Polski.

I. B.

Wybory samorządowe

Gdzie i kiedy odbędą się?

Dwie ustawy z dnia 16 lipca 1938 r., t. j. ustawa o wyborach do radnych gromadzkich gminnych i powiatowych oraz ustawa o wyborze radnych miejskich weszły w życie z dniem 9 sierpnia r. b. na całym obszarze państwa, z wyjątkiem województwa śląskiego.

W około 40.500 gromadach odbędą się wybory radnych gromadzkich, lub wybory delegatów do gminnego kolegium wyborczego w tych gromadach, gdzie funkcje rad gromadzkich pełnią zebrania gromadzkie.

W około 2,7000 gminach wiejskich odbędą się wybory do rad gminnych.

W około 550 miastach odbędą się wybory do rad miejskich.

W 230 powiatowych związkach samorządowych odbędą się wybory do rad powiatowych.

Wybory muszą być przeprowadzone przed upływem 5-cio letniej kadencji, która dla rad gromadzkich i miejskich przewiduje ustawa samorządowa z dnia 23-go marca 1933 r. W związku z tym wybory muszą być wcześniej zarządzone, a mianowicie co najmniej 40 dni przed upływem kadencji rad gromadzkich, a 50 do 80 dni w miastach.

Z upływem kadencji dawne rady gromadzkie miejskie, gminne i powiatowe ustępują automatycznie bez potrzeby rozwiązywania tych organów.

RADY GROMADZKIE I RADY GMINNE.

W 1938 r., w listopadzie i grudniu w 9-ciu województwach centralnych i wschodnich odbędą się wybory w około 30 000 gromadach.

W 1939 r. w pierwszym kwartale na tym samym obszarze odbędą się wybory do 1600 rad gminnych.

W 1939 r. jesienią odbędą się wybory na obszarze województw południowych i zachodnich w około 10 500 gromadach.

W 1939 r. (w ostatnich miesiącach) i w roku 1940 odbędą się wybory do 1100 rad gminnych na obszarze województw południowych i zachodnich.

Należy przypomnieć, że wybory do rad gminnych są dokonywane bezpośrednio, a mianowicie przez kolegia wyborcze, do których wchodzą radni gromadzcy, sołtysi i podsołtysi, a w tych gromadach, które nie posiadają rad gromadzkich delegaci zebrań gromadzkich. Dlatego wybory do rad gminnych mogą się odbywać dopiero po ukończeniu wyborów gromadzkich.

RADY MIEJSKIE.

W listopadzie i w grudniu 1938 r. odbędą się wybory w 79 miastach województw południowych i zachodnich, t.j. województwa krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, poznańskiego, pomorskiego i tarnopolskiego, oraz w Warszawie i Łodzi.

Na początku roku 1939 odbędą się wybory w 89 miastach na tym samym obszarze.

W kwietniu i w maju roku 1939 odbędą się wybory na obszarze województw centralnych i wschodnich oraz w miesiącach od marca do maja w reszcie miast na obszarze województw południowych i zachodnich t. j. razem około 380 miastach.

RADY POWIATOWE.

Następstwem wyborów do rad gromadzkich i gminnych będą wybory do rad powiatowych, które przypadną zatem na rok 1939 i początek roku 1940. Także i te wybory mają charakter pośredni, a zatem przeprowadzenie ich będzie możliwe dopiero po ukończeniu w danym powiecie wyborów do rad gminnych, wiejskich oraz do rad miejskich miast niewydzielonych z powiatowych związków samorządowych, t. j. miast liczących poniżej 25 000 mieszkańców.

ZADANIA WŁADZ NADZORCZYCH W PROCEDURZE WYBORCZEJ.

Starostowie zarządzają wybory do ard gromadzkich i gminnych oraz do rad miejskich w miastach niewydzielonych, dzielą gromady, gminy i miasta na okręgi wyborcze, powołują przewodniczących komisji wyborczych w gromadach i gminach wiejskich, oraz przewodniczącego i jednego członka komisji wyborczej w miastach niewydzielonych, wykonują nadzór nad czynnościami wyborczymi i rozstrzygają protesty.

Wojewodowie wykonują te same czynności na obszarze miast wydzielonych z powiatowych związków samorządowych, oraz ustalają wysokość diet i kosztów podróży dla członków komisji wyborczych.

Dziesięć wagonów kart przemiałowych trzeba było rozprowadzić po kraju

Jak nas informują zarówno ze źródeł urzędowych, jak i ze strony zainteresowanych organizacji rolniczych, młynarskich i przemysłowo - handlowych — wykonywanie ustawy o opłacie od mąki i kaszy dokonuje się, wbrew początkowym obawom, zupełnie sprawnie i pomyślnie. Pierwszego dnia wejścia w życie ustawy, t. zn. 5 września b. r., zaistniały wprawdzie niedokładności, wynikające z nieotrzymania na czas przez sołtysów kart kontrolnych, zostały one jednak natychmiast usunięte W tej chwili wszystko funkcjonuje już w porządku.

Warto tu zaznaczyć, że ilość rozprowadzonych na terenie całego kraju kart przemiałowych wyniosła 10 wagonów papieru. Wydział gospodarczy Ministerstwa Skarbu, zajmujący się ekspedycją tej olbrzymiej ilości kart, zdał chlubnie swój egzamin, dostarczając je wszędzie na czas i w potrzebnej ilości.

Kontrola ruchu osobowego przez granicę Rzeczypospolitej

Warszawa, 5. 9.

Z dniem 1-ym października r. b. wejdzie w życie nowe rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, normujące zasady sprawowania kontroli ruchu osobowego przez granice Rzeczypospolitej.

Rozporządzenie ustala, iż dokumentami, uprawniającymi do przekroczenia granicy państwa są:

a) ważne paszporty zagraniczne, wystawione przez władze polskie (paszporty zwyczajne, zbiorowe, służbowe, dyplomatyczne),

b) paszporty zagraniczne, wystawione przez władze obce, zaopatrzone w ważną wizę wjazdową lub przejazdową urzędu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej — o ile w poszczególnych przypadkach obowiązek posiadania polskich wiz konsularnych nie został zniesiony,

c) ważne dla danego odcinka granicznego dokumenty, określające obszar i termin ich ważności, wydawane na podstawie umów międzypaństwowych,

d) karty tranzytowe, wystawione przez towarzystwa okrętowe dla emigrantów do państw zamorskich,

e) dowody tożsamości dla cudzoziemców oraz świadectwa tożsamości (t. zw. nansenowskie), wydawane cudzoziemcom przez władze polskie lub obce, zaopatrzone — przy zamierzonym przyjeździe do państwa polskiego — w odpowiednie wizy urzędu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej lub wizy powrotne władz administracji ogólnej,

f) oraz, jeżeli chodzi o granicę morską, ważne polskie książeczki żeglarskie i morskie karty rybackie, jeżeli cel podróży został potwierdzony przez właściwą władzę zaciągową, wreszcie obce książeczki żeglarskie i morskie karty rybackie, jeżeli są zaopatrzone w ważne wizy urzędu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Do przekraczania granicy między Państwem Polskim a Wolnym Miastem Gdańskiem uprawniają — oprócz dokumentów, wymienionych w ust. a) i b) — dowody osobiste, zaopatrzone w potwierdzenie obywatelstwa polskiego względnie gdańskiego oraz legitymacje urzędowe (urzędników państwowych, pracowników przedsiębiorstw państwowych i osób wojskowych).

Następnie rozporządzenie normuje sposób przeprowadzenia kontroli na przejściach granicznych w komunikacji lądowej, powietrznej, morskiej i rzecznej. W dziedzinie komunikacji morskiej rozporządzenie przewiduje m. in., iż posiadacz dowodu pasażerskiego w czasie postoju jego statku w porcie polskim jest uprawniony do nieprzerwanego pobytu i poruszania się na lądzie na obszarze powiatów morskiego i kartuskiego oraz do przekraczania granic państwa w obrębie tych powiatów w kierunku W. M. Gdańska.

Członkowie załogi statków, zawijających z zagranicy do portów polskich, mogą w czasie postoju statku wysiadać na ląd i poruszać się swobodnie w obrębie portu i miasta portowego, jeżeli wylegitymują się dowodem, stwierdzających ich zajęcie, jako członków załogi statku (książeczki żeglarskie, morskie karty rybackie lub zaświadczenie kapitana statku, zaopatrzone w pieczęć statku).

Organa kontroli granicznej, a mianowicie: twa śląskiego, straż graniczna i K. O. P. obowiązane są do: cie policja państwowa, policja wojewódz-

a) żądania okazania dokumentu, upoważniającego do przekroczenia granicy, a w razie potrzeby i innych dokumentów osobistych, sprawdzenia autentyczności dokumentu, uprawniającego do przekroczenia granicy, tożsamości legitymującej się tym dokumentem osoby, ważności jego co do czasu, na jaki był wydany, oraz co do przejścia granicznego, o ile przejście to jest w dokumencie wyznaczone,

b) stwierdzenia dokonanej kontroli przez uczynienie odpowiedniej adnotacji w tym dokumencie,

c) zatrzymania dokumentów osobistych osoby kontrolowanej oraz zatrzymania tej osoby w razie uzasadnionych podejrzeń co do autentyczności tych dokumentów lub też gdyby się okazało, że według posiadanych informacyj urzędowych, osoba zamierzająca przekroczyć granicę jest poszukiwana przez władze krajowe,

d) niedopuszczania do przekraczania granicy państwa poza przejściami granicznymi,

e) oddawania w ręce władz granicznych sąsiedniego państwa lub ich organów, osób, podlegających ekstradycji lub deportacji oraz przyjmowania osób, wydawanych w drodze ekstradycji lub deportowanych z zagranicy do Państwa Polskiego;

jednakże nie będą przyjęte i dopuszczone do przekroczenia granicy osoby deportowane do Państwa Polskiego, jeżeli nie są obywatelami polskimi, z wyjątkiem osób deportowanych tranzytem do innych krajów przez Polskę oraz osób, co do których minister spraw wewnętrznych wyda specjalne zarządzenie. (ISKRA)

Ponad 100 zabitych w katastrofie kolejowej w Indiach



Największa katastrofa kolejowa w dziejach kolei południowo - indyjskich wydarzyła się między Ayalur i Vadamadura pod Madras. Wskutek podmycia toru przez wody deszczowe wykoleił się pociąg. Cztery wagony zostały zdruzgotane. Zgórą sto ofiar pochłonął ten nieszczęśliwy wypadek.

Przez miedzę graniczną

Co roku wyjeżdżają z Polski robotnicy rolni na roboty sezonowe do III. Rzeszy. Wyjeżdżający po raz pierwszy wyjeżdżają chętnie, urzeczeni pięknym widokiem schludnych gospodarstw, domów z czerwonymi dachami — widocznych tuż za miedzą. Urok ten pryska jednak po przekroczeniu 30 km pasa przygranicznego, gdzie wpływ decydujący wywierają ogromne kredyty dla mieszkańców przygranicza. Bajka pryska ostatecznie, gdy robotnicy po 14 godzinach (!) pracy otrzymują jedzenie, które powala najsilniejszych. To też wielu wraca jak najrychlej przez zieloną granicę. Ci są zahartowani i uodpornieni na zgubny wpływ propagandy niemieckiej.

Nie wszyscy jednak mogą wyjechać do sąsiada i przekroczyć 30-kilometrowy pas przygraniczny. Na tych oddziaływuje tylko to, co widzą. Do tych należą w pierwszym rzędzie rolnicy, mający grunta na granicy, którzy do Niemiec nie mają po co jeździć i nie wiedzą, jak niemiecka rzeczywistość wygląda z bliska.

Najsilniej przemawia do nich fakt, gdy widzą, że niemiecki chłop sieje nawóz sztuczny łopatą, a chłop polski tylko sitem. Gdy przez miedzę graniczną wiatr przeniesie na pole naszego chłopa trochę nawozu z niemieckiego siewu, chłop polski widzi namacalnie różnicę w plonach i to jest dla niego miernikiem stosunków niemieckich. Chłop polski widzi, że za miedzą nawozy sztuczne są tanie i to przekonywuje.

Trzeba i na to znaleźć radę.

GŁOSY i ODGŁOSY

Polska w opinii angielskiej

W ogniu dyskusyj i konferencyj na temat ewentualny wojny F. Sokołow w „Gazecie Polskiej" w rozważaniach „Dlaczego nie będzie wojny?" stwierdza, że Anglia pokłada nadzieje w Hitlerze, którego uważa za męża stanu o niezwykłej intuicji. Nawet gdy odpowiedź Henleina będzie odmowna na propozycje Pragi i tak jeszcze nie musi wybuchnąć wojna. W dalszym ciągu pisze:

„Opinia angielska żywo interesuje się stanowiskiem Polski na wypadek konfliktu. Szereg pism podkreśla, że rządowi angielskiemu bardzo zależy na współpracy Polski w pokojowym rozwiązaniu kryzysu i wskazuje na ostatnie kontakty ministra Becka z ministrami angielskimi. Prasa poświęca dużo uwagi konferencji lorda Halifaxa z polskim charge d'affaires radcą Jażdżewskim, który zaproszony został do Foreign Office'u w nieobecności ambasadora Raczyńskiego. W związku z tym prasa angielska snuje hipotezy na temat zachowania się Polski. Praktyczni Anglicy nie łamią sobie głów na temat ich słuszności. Najważniejszym jest dla nich przede wszystkim to, by do wojny nie doszło. Publicystykę angielską dziś obchodzi jedno naczelne pytanie: jak uratować pokój?"

W ślad za tym przedstawiciele rządu angielskiego robią wszystkie wysiłki, aby przekonać wszystkich o tym, że wojna nie jest potrzebna. Akcja mediacyjna prowadzona jest zarówno w Pradze jak i innych stolicach państw, a także w Ameryce.

Francuska prasa twierdzi, że dystans pomiędzy zainteresowanymi stronami w Pradze się zmniejszył. Mimo wszystko opinia publiczna jest ciekawa, w jaki praktyczny sposób Niemcy zrezygnują ze Sudetów albo je wezmą.

Witold Zahorski

Budujemy!

Kanał Gopło-Warta

(Korespondencja własna.)

IV.

Fundusz Pracy zainteresował się ostatnio zagadnieniem budowy dróg wodnych. Zwiększenie zasięgu środków komunikacyjnych wpływa zawsze dodatnio na ożywienie gospodarcze, a cóż dopiero tak tanich w eksploatacji środków — jak spławne, uregulowane rzeki i kanały.

Dziś z dorzecza Wisły do dorzecza Warty można się tylko dostać przez terytorium Niemiec. Warta jest uregulowana tylko do Prosny w dół. Realizuje się więc dawno powstały projekt połączenia dorzecza Wisły i Warty przy pomocy specjalnego kanału, co z kolei połączy Polskę południową i centralną z zachodnią.

Kanał, długości 32 km, szerokości 30 m, wyjdzie z Warty pod Morzysławiem, gdzie będzie pierwsza śluza, przejdzie przez jezioro Pątnowskie, Wąsowskie, Minoszyńskie, Ślesińskie i Czarne do Gopła. W związku z tym zajdzie potrzeba uregulowania Warty od Prosny do Konina, co umożliwi transport towarów drogą wodną już od tego miasta. Dzięki istniejącym obecnie połączeniom wodnym przez kanał górno - notecki i bydgoski — przedłuży się drogę wodną do Bałtyku.

Dla regulacji poziomu wód zbudowane będą na trasie kanału Gopło - Warta cztery śluzy. Rozmiary kanału umożliwią kursowanie barek z ładunkiem 600 tonn.

W Morzysławiu powstanie port przeładunkowy, połączony drogą lądową i bocznicą kolejową z Koninem. Równocześnie punkty przeładunkowe staną w Rudnicy, Ślesinie i Przewozie.

Uruchomienie kanału posiadać będzie przeogromne znaczenie dla naszego eksportu rolniczego, tereny bowiem leżące w pobliżu kanału w znacznej ilości produkują cukier, zboże i inne płody rolne. Popłyną więc kanałem towary przeznaczone na eksport, a jednocześnie Poznańskie zaopatrzy się w towary importowane. Ogólny koszt budowy kanału obliczony jest na 6.750 tys. złotych. Obecnie pracuje się nad budową 8,5 km. odcinka od Morzysławia do jeziora Pątnowskiego. Przypuszczalnie jesienią 1940 roku kanał zostanie ukończony i oddany do użytku; woj. poznańskie otrzyma w ten sposób połączenie z Gdynią i morzem.

Przy kopaniu kanału pracuje około tysiąca robotników bezrobotnych — sprowadzonych z terenu całego województwa poznańskiego. Są oni skoszarowani, a że mają w odległych powiatach rodziny na utrzymaniu, otrzymują ekwiwalent w postaci bezpłatnego zakwaterowania i wyżywienia. Mogą również korzystać i bardzo chętnie korzystają z urządzeń kulturalno-oświatowych w postaci świetlic, czytelń i bibliotek. Oglądany przez nas obóz robotniczy w Solankach robi pod tym względem bardzo dodatnie wrażenie.

Jest rzeczą godną uwagi, że przy budowie kanału nie stosuje się wobec robotników systemu turnusowego.

Znaczenie kanału Gopło - Warta znacznie się wzmoże z chwilą wybudowania kanału węglowego. Polski węgiel znajdzie wówczas jeszcze jedną drogę wodną — obok budowanego obecnie kanału Przemsza - Wisła — aby spłynąć tanim kosztem do morza. Łódź — „polski Manchester" — dostanie także port w Uniejewie lub Sieradzu, co jest związane z regulacją górnej Warty.

Mówiąc o inwestycjach wodnych, nie sposób pominąć prac i projektów w tej dziedzinie na ziemiach wschodnich. Przecież zapoczątkowaliśmy budowę kanału Kamiennego, t. j. drogi wodnej Klesów-Pińsk - Brześć. Kanał ten połączy system południowych dopływów Prypeci, a więc Słuczy, Horynia, Stubły i Styru z Prypecią.

Budowa kanału Kamnennego została już częściowo zapoczątkowana, a ukończona zostanie w roku 1942. Jej koszt ogólny oblicza się na 30 — 35 milionów zł, zatrudni się do 6 tysięcy robotników.

Dalej — aktualna jest przebudowa kanału Królewskiego.

Po ukończeniu kanału Kamiennego i przebudowan'u Królewskiego — powstanie możliwość osiedlenia około 4 tys. robotników, którzy znajdą stałe zatrudnienie przy eksploatacji kamieniołomów wołyńskich.

Na rok przyszły przewiduje się budowę portu na Żeraniu kosztem 2,5 miliona zł, a następnie budowę kanału Żerań - Zegrze, naturalnie — już po ukończeniu drogi wodnej Klesów - Pińsk - Brześć.

Po tych inwestycjach stanie się aktualna budowa dróg wodnych San - Dniestr i Niemen - Dzisna.

W ten sposób — jak widzimy — kanał Gopło - Warta stanie się jedną z licznych magistrali wodnych w Rzeczypospolitej.

Dwie Walencje

Tętniące życiem miasto i port śmierci

W miarę zbliżania się do Walencji wojsk generała Franco rośnie zainteresowanie Walencją. Sztab wojsk republikańskich pełen nadziei stwierdza, że Walencja będzie drugim Madrytem. Wojska powstańcze prą naprzód, aby możliwie najrychlej stanąć do próby, czy drugi Madryt wytrzyma. Tymczasem lotnictwo powstańcze nie daje o sobie zapomnieć, pożerając hekatomby ofiar w ludziach, niszcząc zwłaszcza port.

Walencja dzisiaj — jej miasto i port, to jak dwa odmienne światy, a przecież tak bliskie sobie. W centrum miasta od południa do późnych godzin wieczornych, przewalają się tłumy przez ulice i place. Kawiarnie, kinoteatry i teatry pełne. Masy żołnierzy urlopowanych, czy udających się na front z uzupełnień, czy też z innych odcinków, rozrzucają pesetami, nie licząc się z gotówką, gdyż wiedzą dobrze, że... jutro już niepewne. Towarzyszy im rój uszminkowanych kobiet, rozbawionych i beztroskich.

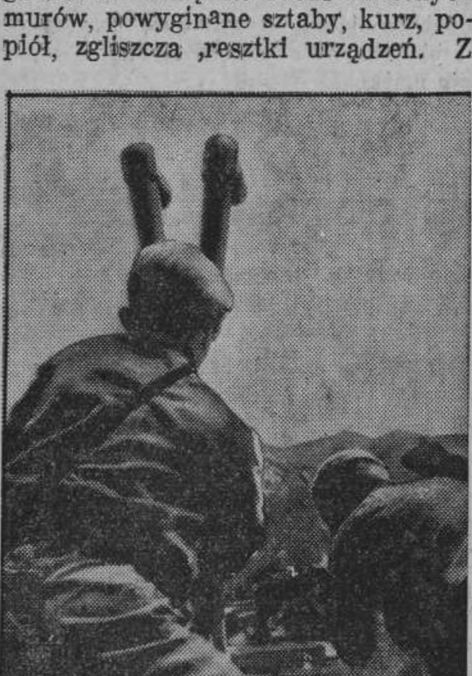
Mimo całej grozy ataków lotniczych, przepięknym jest targ kwiatów. Jak gdyby w chwilach największego spokoju, masowo kupuje się całe naręcze w pełnej krasie, dziesiątki gatunków bogatej flory południowej. Zdobi się nimi czapki żołnierzy — nie wiedzących czy jutro będą żyć. Zdobi się nimi wnętrza mieszkań, nie wiedząc, czy jutro dom nie legnie w gruzach od bomb lotniczych. Zdobi się — bo w tej porze Hiszpanie nie mogą żyć bez kwiatów.

Kościoły — pełne żołnierzy. Śpią na materacach, uzupełniają części garderoby, piszą listy, posilają się. Obok ołtarzy, obrazów, krzyży posterunki z bagnetami na karabinach pilnują, aby żaden z żołnierzy nie niszczył świętych przedmiotów i urządzeń kościelnych.

Uniwersytet i szkoły pracują, naturalnie rytmem wojny, lecz nauki nie przerwano. Ukazało się drukiem sprawozdanie uniwersytetu walenckiego za rok 1937, wymieniając wykłady, kursy i seminaria, które liczyły stosunkowo dużą ilość słuchaczy.

Tak wygląda jedna część Walencji.

Druga — a mianowicie port — stanowi całkowitą antytezę. Jest to — jak nazwała w swoich reportażach z Hiszpanii, Erika Mann — „port śmierci". Całą grozę wojny w pełni tu się widzi i odczuwa. Mimo, że dzielnicę portową w zupełności ewakuowano, setki ofiar już legło. Plac portowy w gruzach. Wszędzie bloki zwalonych murów, powyginane sztaby, kurz, popiół, zgliszcza, resztki urządzeń. Z

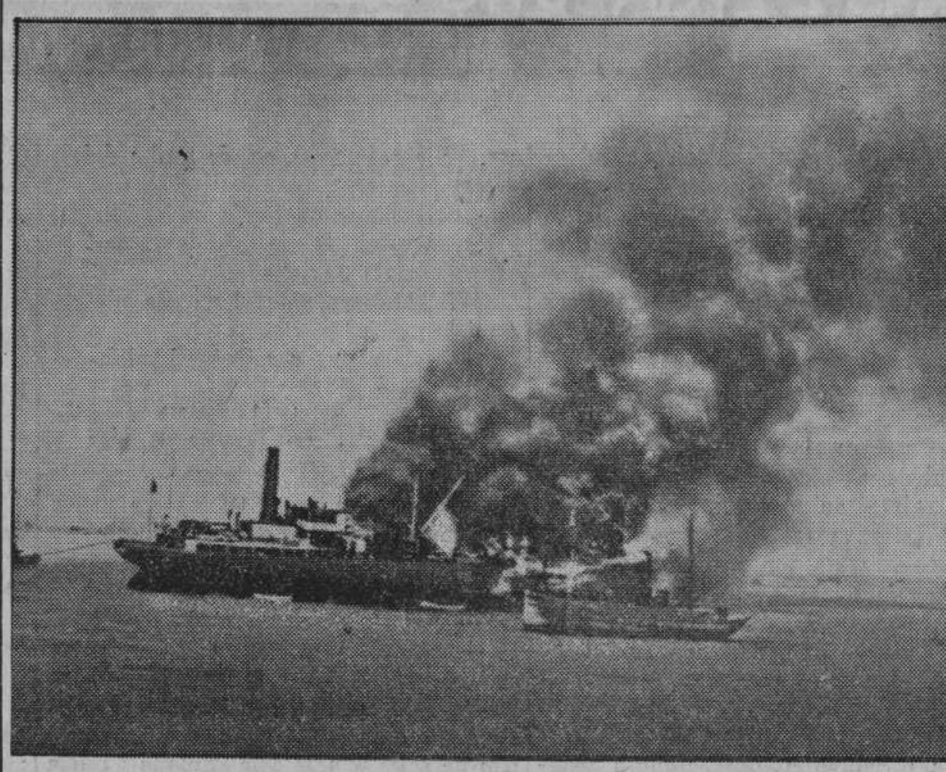


Oficer powstańczy obserwuje przy pomocy periskopu działanie ognia artyleryjskiego.

luksusowego basenu pływackiego i klubu jachtowego ani śladu. Dziesięć ciężkich bomb lotniczych wystarczyło. Można tylko z ocalałej skoczni oglądać dużą część portu. Wszędzie kadłuby i resztki zniszczonych bombami statków. Motorówka z trudnością porusza się między tymi „trupami". — Gdzieniegdzie tylko po kilku robotników wyładowuje worki, każdej chwili gotowych do ucieczki do schronów, mimo, że nie wszystkie wytrzymują uderzenia dwustu kilowych bomb samolotów włoskich, armii gen. Franco. Na placach i dojazdach dziesiątki samochodów ciężarowych zniszczonych bombami. Duże krany nieczynne two rzą fantastyczne szkielety, porozrywane i powyginane od eksplodujących bomb, a jak z ran tu i owdzie cieknie jeszcze oliwa.

O użyciu kiedyś tych kranów nie ma mowy, zniszczone są kompletnie. Więcej statków zawija do Gadii, zwłaszcza cudzoziemskich, tak że Walencja słusznie została nazwana i z tego względu „portem śmierci". Lecz żaden ze statków dniem nie opuszcza portów, nawet angielskie dobrze uzbrojone.

Gdy zmierzch zbliża się, wówczas dopiero zaczyna się ruch i statki zaczynają opuszczać porty.



Eskadra bojowych samolotów wojsk narodowych powtórzyła ataki na port w Walencji. Zdjęcie przedstawia celny strzał na okręt czerwonych. Zdjęcie dokonane z okrętu angielskiego.

Doroczna Wystawa Radiowa

otwarta będzie jeszcze tylko do 11 b. m.

Doroczna Wystawa Radiowa cieszy się rekordowym wprost powodzeniem. W niedzielę naprzykład zwiedziło DWR 10.000 osób, a studio radiowe było formalnie oblężone przez publiczność. Nic w tym dziwnego. Rewelacyjne programy, nadawane ze studia, stanowią pierwszorzędną atrakcję Wystawy, tak że w ostatnią niedzielę musiano zorganizować drugi podwieczorek przy mikrofonie o godz. 20,15, gdyż w czasie pierwszego seansu studio nie zdołało pomieścić zgromadzonych gości.

Wystawę zwiedzają z jednakowym zapałem starsi i młodzież, ludzie z miast i ze wsi, których do Warszawy na DWR zjechała kilkunastotysięczna rzesza pociągami popularnymi.

Wystawa trwać będzie jeszcze tylko 5 dni, i w dniu 11. 9. zostanie zamknięta. Kto więc nie zdążył jeszcze obejrzeć licznych i ciekawych stoisk i eksponatów DWR, oraz studia radiowego, niechaj wykorzysta kilka pozostałych dni, aby zwiedzić Wystawę.

Jak wygląda wagon kąpielowy?

Jak wiadomo, na wielkich szlakach transkontynentalnych Ameryki Północnej, w pociągach dalekobieżnych stosowane są specjalne wagony, umożliwiające zażycie kąpieli podczas podróży, trwającej nieraz kilka dni. Podobne wagony posiadamy również i w Polsce, są one jednak — w braku wielkich odległości — stosowane tylko przy pociągach turystycznych, t. zw. radiowych. Wagon taki posiada konstrukcję zasadniczo analogiczną do zwykłego wagonu pullmanowskiego z korytarzem, biegnącym przez całą długość. Poza niewielkimi przedziałami dla obsługi, wagon składa się z szeregu przedziałów, zaopatrzonych w urządzenia natryskowe oraz z dwu przedziałów, mieszczących wanny. Całość uzupełnia obszerne pomieszczenie dla fryzjera z wygodnym fotelem obrotowym.

Każdy z przedziałów „natryskowych" składa się z dwóch części, oddzielonych gumową kotarą, nie przepuszczającą wody i pary do tej części, która jest przeznaczona na rozbieranie się i odłożenie ubrania. W tejże części znajduje podróżny duże lustro. Natrysk posiada zimną i gorącą wodę.

Polski wagon kąpielowy, nagrodzony dyplomem honorowym na wystawie paryskiej, używany jest zawsze przy 10-dniowych kolejowych raidach narciarskich, urządzanych w porze zimowej i zapewnia warunki podróżowania, usprawiedliwiające nazwę hotelu na kołach.

Przed polskim lotem stratosferycznym

Obsługa radiowa w czasie lotu

Warszawa, 8. 9. (PAT.)

Jak się dowiadujemy, Polskie Radio w zrozumieniu doniosłości lotu „Gwiazdy Polski" dla dobra nauki postanowiło użyć wszelkich dostępnych środków dla należytego zapropagowania tej imprezy zarówno w kraju, jak i zagranicą.

W szczególności Polskie Radio na czas startu i lotu ma zamiar uruchomić wszystkie rozgłośnie, aby z ich pośrednictwem stale informować o przebiegu lotu. Dalej przeprowadzi transmisję samego lotu oraz zwróci się do wszystkich radiofonii europejskich z prośbą o ewentualne nawiązanie kontaktu radiowego z załogą balonu w wypadku, gdyby „Gwiazda Polski" znalazła się na ich terytorium i komunikowanie informacyj o jej locie. Poza tym zwróci się do polskich krótkofalowców o współpracę przy odbiorze informacyj z balonu, celem ich dalszego rozpowszechnienia przez rozgłośnie Polskiego Radia i zapewni współpracę radiofonii amerykańskich przy transmisji lotu do Ameryki przez National Broadcasting Company.

Przeprowadzając powyższy program, Polskie Radio przede wszystkim wyśle do Doliny Chochołowskiej na miejsce startu wóz transmisyjny, gdzie ustawiona będzie specjalna aparatura do nagrywania na płytach oraz założy 2 punkty transmisyjne: jeden w Zakopanem i drugi obserwacyjny na Kasprowym Wierchu.

UCZONY ANGIELSKI O LOCIE.

Londyn, 8. 9. (PAT.)

„Evening News" zamieszcza obszerny artykuł inż. Hilla, profesora uniwersytetu londyńskiego, na temat zapowiedzianego lotu „Gwiazdy Polski" do stratosfery. W artykule tym znakomity uczony omawia znaczenie, jakie lot posiadać będzie dla nauki. Artykuł uzupełniony jest fotografią kpt. Burzyńskiego.

Dezercja niemieckich żołnierzy

Forbach, 8. 9. (PAA).

Na posterunek celny w pobliżu miejscowości Forbach zgłosiło się dwóch dezerterów z armii niemieckiej, z których jeden był jeszcze w mundurze niemieckim. Ten, zatrzymany na granicy i zaprowadzony na posterunek niemiecki, uderzeniem pięści zwalił strażnika i uciekł do Francji. Drugi, gdy przeglądano jego papiery, wywrócił stół i również udało mu się zbiec do Francji.

Europa się kłóci — a złoto ucieka

Nowy Jork, 8. 9. (PAA).

W ciągu miesiąca sierpnia br. zapasy amerykańskiego Federal Reserve Bank zwiększyły się o sto milionów dolarów. W ostatnich dniach wpłynęło 6.100.000 dolarów. W jednym dniu tylko, a mianowicie 2 września wpłynęło 3.900.000 z Londynu. Jest to wszystko złoto, które ucieka z Europy do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w związku ze stałymi alarmami wojennymi.

Przełęcz im. Marsz. Smigłego - Rydza

Limanowa, 8. 9.

Szereg organizacyj społecznych oraz społeczeństwo limanowszczyzny postanowiło nazwać przełęcz na Chyżówkach przełęczą im. Marszałka Śmigłego - Rydza, dla upamiętnienia walk w r. 1914, stoczonych przez oddział legionistów pod dowództwem obecnego Marszałka Śmigłego - Rydza. Legioniści nocą otoczyli Chyżówkę i wzięli do niewoli około stu nocujących tam kozaków.

O kapelusz kardynalski dla metr. Szeptyckiego

Ag. „Echo" donosi: Szereg pism ukraińskich zaczęło przeprowadzać systematyczną propagandę za koniecznością ofiarowania metropolicie Szeptyckiemu kapelusza kardynalskiego przez Watykan. Niektóre z pism przytym grożą wprost oderwaniem się kościoła grecko - katolickiego od wpływów i hierarchii watykańskiej, w razie „skrzywdzenia ukraińskiej cerkwi".

Dokształcanie młodzieży przedpoborowej

Uznając wielką potrzebę akcji dokształcania młodzieży w wieku przedpoborowym zjazd delegatów Z. N. P. wezwał zarząd główny Związku do przedstawienia władzom oświatowym następujących postulatów w przedmiocie organizacji tej akcji, a mianowicie:

1) dokształcanie młodzieży w wieku przedpoborowym winno być prowadzone przez państwo (Ministerstwo W. R. i O. P) przy poparciu samorządu terytorialnego i gospodarczego, 2) dokształcanie młodzieży przedpoborowej winno być obowiązkowe. W tym celu należałoby wydać specjalną ustawę. 3) Nauczyciele, którzy pracują na kursach dla młodzieży w wieku przedpoborowym winni być za tę pracę odpowiednio opłacani. 4) Zgłaszanie się nauczycielstwa do pracy na kursach dla młodzieży przedpoborowej winno być dobrowolne.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W ciemną, burzliwą noc wojewoda Wassalski, niezauważony przez nikogo, w walce na szable morduje w sypialni na zamku wawelskim, sędziwego kasztelana Jakóba Sobieskiego. Synowie kasztelana Marek i Jan przysięgają zemstę mordercy, lecz Marek w zamieszaniu bitwy ze Szwedami, pada również od skrytobójczej kuli Wassalskiego. Wierna niewolnica Sassa, uświadamia Jana Sobieskiego, kto jest mordercą jego ojca i brata. W pojedynku Sobieski zabija Wassalskiego. Podczas gdy Jan łączy się miłością z Marją Kazimierą, żoną nowego kasztelana krakowskiego Zamojskiego, niewolnica Sassa porwana zostaje na rozkaz magika indyjskiego Allaraba. Wdowa po wojewodzie Wassalskim, piękna lecz zła Jagiellona, przysięga zemstę Janowi Sobieskiemu, który według przepowiedni zostać ma królem. Jagiellona zabiega o pomoc u indyjskiego magika, który daje jej napój miłosny, który zmusić ma do uległości Sobieskiego. Przez omyłkę Sassa zamienia dzbanki — napój wypija Zamojski i umiera. Sobieski rusza samopas do Żwańca i wpada w ręce atamana kozaków, straszliwego Doroszenki. Sassa śpieszy mu z pomocą..

137)

I sądzisz że się nie obudzi przy przenoszeniu? — spytał Soliman.

— Nie, możecie z nim robić co chcecie, jest jak nieżywy!

— Jak długo trwa ten sen, kapłanie?

Assad przystąpił do sofy. Soliman poszedł za nim. Obaj przyjrzeli się odurzonemu.

— Spieszcie się, — nalegał Allaraba stłumionym głosem.

Armeńczycy przynieśli nosze i postawili je przy sofie.

— Daj nam stary jaki kaftan, aby go okryć! — rzekł Assad — niebezpiecznie przenosić go w tej odzieży.

— Macie! — odpowiedział Allaraba, podając żądany ubiór.

— Gdzież wasi niewolnicy? — spytał ich Allaraba.

— Nie przyprowadziliśmy ich, ażeby o niczym nie wiedzieli, nosze wyniesiemy sami — odpowiedział Assad po cichu.

— Cicho! Co to jest? Czy nie słyszysz? — zapytał nagle Soliman swego towarzysza.

— To wiatr nocny — odrzekł Allaraba.

Zgaś światło, kapłanie — zawołał Assad.

Allaraba uczynił to.

Dwaj Armeńczycy wynieśli nosze aż do wyjścia z namiotu.

Kapłan przystąpił do ciężkiej zasłony i usunął ją.

W chwili, gdy dwaj ludzie z noszami wyszli z namiotu i Allaraba wyszedł za nimi, ukazała się tuż przy namiocie ciemna postać.

Postąpiła krok naprzód i blask księżyca oświetlił ją.

Była to kobieta w długim okryciu.

— Stójcie! — zawołała z rozkazującym gestem.

— Wojewodzina! — syknął kapłan, cofając się.

On ją poznał gdy Armeńczykom zastępowała drogę.

— Precz! — krzyknął Allaraba stanowczo i postawiwszy nosze, sięgnął do pasa.

— Warta tutaj! — zawołała na całe gardło Jagiellona.

— Zdrada! — szepnął kapłan, powracając do swego namiotu.

Z kilku stron nadbiegli żołnierze, których Jagiellona miała w pogotowiu.

— Co to znaczy — zapytała przystępując do noszów — co tu macie?

Assad miał ochotę pchnąć sztyletem kobietę, która w ostatniej chwili przeszkadzała wykonaniu jego planu, ale już otoczyli go żołnierze.

— Światła! — rozkazała Jagiellona, — zobaczyć co tu niosą!

— Jesteśmy zdradzeni — szepnął Soliman do towarzysza — jesteśmy zgubieni! Zginęliśmy!

— Jest w tym coś podejrzanego! — rzekła Jagiellona do oficera dowodzącego patrolem — jest północ! Ciekawa jestem co ci dwaj Armeńczycy wynoszą po nocy z namiotu kapłana! Księżyc świeci wprawdzie jasno, ale w noszach nic widzieć nie można. Dajcie światła.

Uczyniono zadość jej rozkazowi.

Jagiellona oświetliła lektykę i cofnęła się.

— Przeczuwałam to! — szepnęła.

Jagiellona skinęła na oficera i kazała mu zajrzeć do noszów.

— Nie zdradzaj ani słowem tego co ujrzysz — rzekła doń z cicha.

Oficer przeląkł się strasznie, ale nie wyrzekł słowa.

— Związać Armeńczyków, a nosze zanieść do namiotu wielkiego wezyra — rozkazała Jagiellona żołnierzom.

Wszelki opór byłby szaleństwem Assada i Solimana obskoczono i związano w jednej chwili.

— Co za nieszczęście! — rzekł oficer do Jagiellony — czy on nie żyje?

Jeszcze nie wiadomo! Nie trzeba nic rozgłaszać! W namiocie zarządzimy resztę — odpowiedziała Jagiellona.

Żołnierze ponieśli lektykę, a inni odprowadzili Armeńczyków, ażeby ich umieścić w pewnym miejscu.

Jagiellona czy nie śmiała, czy też zapomniała kazać ująć i związać indyjskiego kapłana.

Udała się spiesznie z oficerem do namiotu wielkiego wezyra, do którego wniesiono nosze.

Gdy je postawiono w jednym z oświetlonych przedziałów, Jagiellona kazała oddalić się służącym.

— Nikt nie powinien słyszeć i widzieć o tym co zaszło — rzekła do oficera — rozgłoszenie mogłoby mieć straszne następstwa. Wyjm pan wielkiego wezyra z noszów i połóż na sofie.

W tej chwili basza, który przy Kara Mustafie pełnił służbę osobistą, wszedł do namiotu.

Jagiellona nie śmiała kazać mu odejść była zmuszoną wyjątkowo wtajemniczyć go w to co zaszło. Poszła na przeciw niemu.

Patrz! — rzekła pocichu — czy znasz tego umarłego

Oficer właśnie wyjmował wielkiego wezyra z lektyki.

Można było spostrzec wielkie przerażenie baszy, chociaż jak wszyscy Turcy umiał on panować nad sobą. Patrzył osłupiały na martwe ciało.

— Ani słowa! — szepnęła Jagiellona — może go jeszcze będzie można uratować!

Basza pomógł oficerowi złożyć na sofie bezwładnego Mustafę.

— Co się stało? — zapytał basza, — czy wielki wezyr zachorował tak nagle?

— Byłby padł ofiarą swych nieprzyjaciół, gdybym ja temu nie przeszkodziła odpowiedziała Jagiellona.

— Wielki wezyr jeszcze żyje — oświadczył basza — jeszcze jest ciepły. Serce jego bije.

— Przynieść orzeźwiających środków, abyśmy go mogli ocucić — zarządziła Jagiellona — tymczasem jednak nie mów nikomu o tym co się stało.

Basza wyszedł i powrócił za chwilę przynosząc słoiki i flaszeczki.

Zaczęto dawać uśpionemu do wąchania orzeźwiające esensje.

Odurzenie było tak silne, że wszystkie usiłowania nie dawały skutku.

Powoli zaczęło dnieć.

Basza sprowadził ulubionego niewolnika wielkiego wezyra, który skrapiał czoło swojego pana zimną wodą.

Nareszcie otworzył oczy. Spojrzał błędnym wzrokiem dokoła.

— Jesteś ocalony, wielki wezyrze! — rzekła Jagiellona — życie zwycięża. Nie przytomny jeszcze zapoźno.

— Co się stało? co mi jest — zapytał Kara Mustafa potarł ręką czoło i oczy. Nie pojmował, co się z nim działo — czy ja śnię?

— Czychano na twoje życie. Skrytobójcy są ujęci. Ja cię im odebrałam! — odpowiedziała Jagiellona.

Wielki wezyr patrzył na nią nie rozumiejąc.

— Byłem w namiocie kapłana — rzekł.

— Kapłan należy do twoich wrogów, którzy śmierć twoją zaprzysięgli. Każ go aresztować, wielki wezyrze — mówiła Jagiellona dalej, — w tej lektyce chcieli cię wynieść dwaj Armeńczycy handlujący bronią, a Allaraba im pomagał.

— Byłem pogrążony w głębokim śnie.

— Jakże się masz teraz?

— Szumi mi w uszach, jak gdybym stał nad morzem — odpowiedział Kara Mustafa — chcąc sobie przypomnieć, co się stało, ale wiem tylko tyle, że siedziałem na sofie w namiocie kapłana i piłem napój, który mi podawała bajadera.

— Napój ten zawierał truciznę, wielki wezyrze — mówiła Jagiellona — Wydaj rozkaz natychmiastowego uwięzienia indyjskiego kapłana. Dwaj Armeńczycy, z którymi był w zmowie, są związani i uwięzieni.

— Przyprowadź ich tutaj — rzekł Kara Mustafa do oficera — chcę się od nich dowiedzieć, co miano zrobić.

— Nadeszłam w tej chwili, gdy cię wynosili w lektyce! Domyśliłam się zbrodniczego zamiaru. Wiesz, żem cię ostrzegła przed indyjskim kapłanem, a mimo to jednak udałeś się wczoraj wieczorem do jego namiotu. Przeczuwałam, że ukuto zamach na twoje życie.

Twarz wielkiego wezyra zachmurzyła się.

— Nie mogę temu wierzyć, pani, — rzekł, — twoja obawa czy wyobraźnia posuwa się za daleko. Allaraba chciał zapewne, ażeby Armeńczycy tutaj mnie przynieśli.

Jagiellona uśmiechnęła się szyderczo.

— Wierzysz temu, wielki wezyrze? — odpowiedziała — jeżeli tak, to nadaremnie noc straciłam i nie doczekałam się wdzięczności za to, żem cię ocaliła. Nie chcesz się wyrzec wiary w kapłana, wielki wezyrze... dobrze! Nie chcesz słuchać mojej przestrogi. Dobrze! Czyń, co ci się podoba!

— Któż może dowieść mu winy, pani?

— Napój był zatruty. Czyżbyś inaczej popadł w tak ciężką bezwładność

Chciano cię zabić albo wykraść, inaczej coby tam robili ci dwaj Armeńczycy z lektyką?

Dzień już był jasny. Oficer wysłany przez wezyra, wrócił.

— Wprowadź tych Armeńczyków! — rozkazał wielki wezyr.

— Pytaj ich, — rzekła Jagiellona do Kara Mustafy, — a gdyby wyznać nie chcieli, weź ich na tortury!

Oficer wprowadził Armeńczyków do namiotu.

Mieli oni odkryte głowy, ponieważ przy aresztowaniu stracili turbany. Włosy w nieładzie spadały im na głowy i na twarz.

Wielki wezyr spojrzawszy na nich drgnął.

— Zrzućcie wasze armeńskie suknie! — zawołał z twarzą i wzrokiem, które odzyskiwały życie, — nie jesteście armeńscy handlarze! Poznaję was, zdrajcy! Tyś Assad basza, a tyś Soliman basza!

Słowa te wywarły na otaczających niesłychane wrażenie.

Jagiellona uśmiechnęła się tryumfująco.

— Dobry połów zrobiłeś, wielki wezyrze, — rzekła, — czy wątpisz jeszcze o zbrodniczych zamiarach tych dwóch baszów, którzy uciekli, ażeby tu przybyć w przebraniu.

Assad i Soliman zbledli... czuli, że są bez ratunku zgubieni.

Czegoście tu chcieli w obozie? — zapytał Kara Mustafa, — w jakim zamiarze przybyliście tu w przebraniu? — Wiedzieliście przecież, że was tutaj czeka śmierć! Coście robili tej nocy w namiocie kapłana? Coście chcieli zrobić z lektyką, w której ja byłem? Wiem to i powiem wam zaraz. Sułtanka Walida was tu przysłała, abyście mnie zabili i zawieźli do Stambułu! Nie udało się wam jednakże. Dzięki ci, księżno, za twoją czujność i pomoc. Teraz wszystko dobrze rozumiem.

— Największa wina ciąży na kapłanie, który się sprzymierzył z tymi najemnikami! — odpowiedziała Jagiellona.

— Księżna ma słuszność! — schwytać natychmiast indyjskiego kapłana — rzekł Kara Mustafa do stojącego w bliskości baszy, — związać go. Związać także tych dwóch Armeńczyków i wsadzić ich do klatki. Namyślę się, co z nimi zrobić, odpowiadasz mi życiem za to, że nie ucieknął.

XXXIII.

Kapłan w niebezpieczeństwie

Gdy z rozkazu Jagiellony straż uprowadziła dwóch Armeńczyków z lektyką, Allaraba miał czas powrócić do swego namiotu.

Pienił się z wściekłości. Pięść jego ściskała długi sztylet, który miał za pasem.

Gdyby w tej chwili Jagiellona była gdzie blisko, byłby ją przebił.

Rozumiał on doskonale niebezpieczeństwo, jakie mu groziło.

Wróciwszy do namiotu, stał przez chwilę i namyślał się.

Gdyby w tej chwili kto wszedł do niego, Allaraba rzuciłby się nań i zabiłby go najprzód, a następnie siebie.

Nikt nie przyszedł.

Kapłan miał czas namyślić się, czy miał uciekać, czy też usiłować raz jeszcze ująć wielkiego wezyra i doświadczyć swojego wpływu.

Uciekając, nie mógł zabrać z sobą wszystkich swych bogactw, musiał zostawić znaczną ich część i cały namiot z urządzeniem.

Z drugiej strony gdyby pozostał, groziło mu niebezpieczeństwo straszne w razie poznania dwóch baszów i wykrycia ich tajemnych planów, do których kapłan indyjski dopomagał.

W każdej chwili straż mogła przyjść do namiotu po niego.

Był jeszcze czas do ucieczki. Działając szybko przy pomocy koni uwięzionych Armeńczyków, które były w pogotowiu, mógł uciec.

Musiałby jednak pozostawić na łup wszystko, co miał w namiocie.

Na tę ofiarę nie mógł się zdecydować. Chciał zabrać przynajmniej skarby. Nie mógł wziąć pięknych dziewcząt, które stanowiły jego harem, bajader, które mu służyły do uroczystości, zwierciadeł, aparatów i całego przyozdobienia namiotu.

Nagle szmer jakiś obudził Allarabę z zamyślenia.

Obejrzał się.

Był to służący jego Timur, który wszedł z latarką i spostrzegł go.

Timur chciał wyjść pocichu, ale kapłan już go spostrzegł.

— Wychodziłeś z namiotu? — zapytał.

— Tak, panie, odpowiedział sługa.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Strajk czeladzi stolarskiej w Swarzędzu rozszerza się na całą Wielkopolskę

We wtorek odbyło się w Poznaniu zebranie czeladzi stolarskiej, zwołane przez związki zawodowe, celem zadecydowania o strajku w Poznaniu.

Na zebraniu panowała jednomyślność, wyrażająca się w natychmiastowym przystąpieniu do strajku, w razie niewykonania przez przedsiębiorców stolarskich wysuniętych przez pracowników postulatów.

Nie powzięto jednak uchwały o strajku, albowiem w ostatniej chwili nadeszło zawiadomienie z Inspekcji Pracy o wyznaczeniu na sobotę konferencji zarobkowej, co siłą rzeczy wstrzymało ogłoszenie strajku, który w tych warunkach byłby sprzeczny z prawem. Wobec tego zebranie odroczono do poniedziałku. Jeżeli konferncja w sobotę nie przyniesie pożądanych rezultatów, należy oczekiwać wkrótce uchwały o strajku.

Strajk czeladzi stolarskiej w Swarzędzu trwa w dalszym ciągu. Strajk ma przebieg spokojny i do zakłóceń ani zajść nigdzie nie doszło.

Jeden z największych przedsiębiorców stolarskich p. Tabaka wywiesił przed fabryką ogłoszenie, w którym wezwał pracowników do podjęcia pracy i zagroził w razie kontynuowania strajku zwolnieniem z pracy. Policja zmusiła p. Tabakę do usunięcia ogłoszenia, albowiem istniały obawy o możliwości silnej reakcji czeladzi na to obwieszczenie. W chwili obecnej nie widać żadnych możliwości zlikwidowania strajku.

W Lesznie — mieście na pograniczu Wielkopolski, gdzie pracuje przeszło 100 czeladników stolarskich odbyło się w sobotę, dnia 3 bm. zebranie czeladzi stolarskiej, na którym było zgromadzonych 80 osób.

Od dłuższego czasu między czeladnikami a przedsiębiorcami stolarskimi panuje otwarta wojna na tle umowy zbiorowej. Pracodawcy nie chcą w żadnym wypadku zawrzeć umowy i unormować warunków pracy i płacy.

Odbyły się już kilkakrotnie pertraktacje pomiędzy przedsiębiorcami a pracownikami. Nie odniosły one jednak żadnego rezultatu, ponieważ z winy pracodawców pertraktacje zostały odraczane po kilka razy. Na ostatnim zebraniu postnowili od dnia 5 bm. ogłosić strajk, czego też wszyscy czeladnicy zorganizowani dotrzymali. Strajk ma przebieg bardzo spokojny. Zaznaczyć należy, że stowarzyszeni starali się w polubowny spokój załatwić sprawę umowy, i w tym celu po kilkakrotnie Inspekcja Pracy w Lesznie wyznaczała konferencje, lecz z winy przedsiębiorców nie doszła umowa do skutku. Stowarzyszona czeladź posta nowiła wytrwać w swym postanowieniu, by położyć wreszcie kres wyzyskowi niesumiennych pracodawców.

Trzeba wzmóc ruch turystyczny

w Wielkopolsce

Ćwierć miliarda złotych — taką kwotą wyraża się obrót roczny w polskiej turystyce. Jaki w tym udział Wielkopolski? Znaczny, bardzo znaczny, gdy wziąć pod uwagę mieszkańców województwa poznańskiego, którzy dla celów turystycznych idą poza jego granice — nikły, skoro uwzględnić przypływ polskich turystów do Wielkopolski.

Wzmożenie ruchu turystycznego stanowi zagadnienie pierwszorzędnej wagi dla gospodarczego życia naszej dzielnicy: to też dążeniem Wielkopolski winno być uzyskanie dodatniego „bilansu turystycznego" przez stworzenie warunków przyciągających ruch turystyczny do Wielkopolski.

Propagandę tego celu prowadzi Związek Popierania Turystyki w Poznaniu, który jest organizacją t. zw. turystyki biernej, łączącą instytucje, przedsiębiorstwa i osoby, bezpośrednio względ. pośrednio zainteresowane poparciem, ułatwieniem i propagandą turystyki.

Celem głównym Związku jest wzmożenie ruchu turystycznego do Wielkopolski i przez stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi turystyki i przez organizację udogodnień dla zwiedzających. W działalności tej związek opiera się na zrzeszonych samorządach gospodarczych, zakładach przemysłowych, przedsiębiorstwach oraz organizacjach społecznych i osobach prywatnych.

Zarząd Związku Popierania Turystyki zwraca się z apelem do tych wszystkich, którzy pragną przyczynić się do ożywienia gospodarczego Wielkopolski, aby zechcieli poprzeć zamierzenia Związku przez przystąpienie do niego i współpracę.

O statut zawierający deklarację uprasza się skierować pod adresem Związku w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31.

Uroczystość wojskowa w Śremie

Śrem, 8. 9.

W ub. niedzielę śremska Szkoła Podoficerska obchodziła uroczyście święto przysięgi i promocji absolwentów szkoły. Uroczystość poprzedziły zawody sportowe, które wykazały dobrą formę wychowanków szkoły.

Następnego dnia na dziedziniec koszar przybyli: p. starosta Podhorodeński, burm. Dębicki, dr Rakowski i wielu innych przedstawicieli społeczeństwa. Z ramienia departamentu piechoty z M. S. Wojsk. przybył ppłk. dypl. Mazurkiewicz z Warszawy. O godz. 9,45 przyjechał z Poznania gen. Knoll - Kownacki. Podczas mszy św. nastąpił uroczysty moment przysięgi. Po wręczeniu od znak honorowych szkoły p. mjr. Kici z PKU w Kościanie i kilku oficerom szkoły gen. Knoll-Kownacki rozdał absolwentom świadectwa. Uroczystość zakończyła wspaniała defilada przed władzami.

Zjazd Bukowian w Buku

W niedzielę, dnia 11 bm. odbędzie się w Buku zjazd Stowarzyszenia Regionalnego Ziemi Bukowskiej. Z Poznania odchodzi pociąg popularny o godz. 7,45. W programie: nabożeństwo przed cudownym obrazem M. B. Literackiej, zwiedzenie zabytków, obrady w Domu Katolickim i przyjęcie przez Komitet Obywatelski. Niech się stawią wszyscy Bukowianie.

Tragedia 10-letniego chłopca

Ostrzeszów, 8. 9.

W lesie państwowym w Marydołach pod Ostrzeszowem znaleziono zwłoki 10-letniego chłopca, a przy zwłokach koszyczek z grzybami.

Jak wykazały dochodzenia, są to zwłoki 10-letniego Mariana Goździaka ze Strzyżewa pow. Ostrów. Chłopiec poszedł do lasu na grzyby, a zbłądziwszy zaszedł aż w okolicę Marydołów. Biedny chłopiec zmarł na skutek wycieńczenia, bowiem w czasie sekcji zwłok, znaleziono w żołądku jedno tylko surowe jajko. Zwłoki chłopca wydano rodzinie.

Wiadomości z kraju

PECH ZŁODZIEJA.

Najbardziej pechowym złodziejem okazał się 18-letni Czesław Nieroda, który skradł kilka złotych i pozłoconych przedmiotów na prowincji i przywiózł je do Warszawy z zamiarem spieniężenia łupu. Nie wiedząc dokąd się zwrócić podszedł na ulicy Leszno do pewnego przechodnia, którym, dziwnym zbiegiem okoliczności, okazał się wywiadowcą policji.

Zainteresowało go pytanie młodzieńca, który wyjaśnił, że złote przedmioty odziedziczył w spadku po ciotce. Wywiadowca nie uwierzył mu i zamiast do kupca, zaprowadził Nierodę do komisariatu, gdzie złodziej przyznał się do kradzieży w Trzebini.

20 TYSIĘCY ZŁOTYCH WYŁUDZILI OD BEZROBOTNYCH.

Wanda Piorunkiewiczowa, właścicielka domu we Lwowie, weszła w porozumienie z woźnym oraz właścicielem biura próśb i wspólnie z nimi wyłudziła kaucję od osób poszukujących posad. Ofiary zwabiano za pomocą ogłoszeń, woźny w mundurze przyjmował kandydatów na posady i odsyłał ich do właścicielki domu. Kaucje miały być zabezpieczone na jej nieruchomości.

W ten sposób oszuści wyłudzili 20.000 złotych od 19 osób. Oczekujący na posady zwrócili się do prokuratora i oszustwo wyszło na jaw.

Sąd skazał Piorunkiewiczową na 5 lat więzienia, woźnego — Kędzierskiego na 4 lata, zaś pozostałych wspólników afery po 2 lata więzienia.

ZŁODZIEJ — DŻENTELMEN.

Do mieszkania Marii Zielińskiej w Cekanowie pod Piotrkowem dostał się w nocy przez okno złodziej i skradł garderobę, wartości 700 zł. — Podczas gospodarki złodzieja, właścicielka mieszkania obudziła się i zobaczywszy obcego mężczyznę, krzyknęła: „Słabo mi... wody..." po czym zemdlała. Rycerski złodziej udał się do kuchni, przyniósł szklankę wody, ocucił zemdloną i podając wodę powiedział: „służę pani", po czym zabrał garderobę i ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Kronika zbąszyńska

— **Do Argentyny.** Niej. Nowak Stefan urodzony w roku 1913 zamieszkały w Nądni pod Zbąszyniem zamierza wyjechać na stały pobyt do Argentyny i tam się na stałe osiedlić.

— **Na stałe do Niemiec.** Wyprowadzają się na stałe do Niemiec: Ziebel Paulina, Grunwald Selma z Tuchorzy Starej oraz Wende Otto i Marta z Borui Nowej.

— **Zebranie Powstańców Wielkopolskich.** Onegdaj odbyło się zebranie Związku Powstańców Wlkp. koła zbąszyńskiego. Zebranie odbyło się na sali strzelnicy w Zbąszyniu. Tematem zebrania była sprawa zaświadczeń wydanych przez Biuro Historyczne w Poznaniu. Omawiano również szereg ważnych spraw organizacyjnych jak i zatrudnianie bezrobotnych powstańców przy pracach.

— **Jarmark zbąszyński.** Wtorkowy jarmark zbąszyński odbył się przy wielkim udziale publiczności i był naogół spokojny. Z uwagi na pryszczycę, targu na konie, bydło i świnie nie było, gdyż jest jeszcze ogólny zakaz. Nadmienić wypada, że jarmark odbył się bez udziału żydów handlarzy.

— **Tradycyjne dożynki.** W niedzielę w szkole rolniczej żeńskiej w Tuchorzy pod Zbąszyniem odbyły się tradycyjne dożynki. Tłumnie bawiła się okoliczna ludność rolnicza, pensjonariusza z letniska kuźnickiego oraz uczestnicy kursu wychowania fizycznego z Wolsztyna z p. płk. Sikorskim na czele. Wśród przedstawicieli władz zauważono wicestarostę powiatowego p. mgr. Hassnego, nacz. p. Durke, wizytatora szkolnego p. inż. Kowalskiego, nacz. Miernyczaka, ks. proboszcza i innych. Prześliczne pieśni dożynkowe, pełne uroku tańce wielkopolskie w strojach regionalnych i wręczenie wieńców pozostawiły miłe wrażenie. Należy się gorące uznanie młodym gospodyniom oraz gronu nauczycielskiemu z przełożoną p. Chmielewską, że w murach szkoły tuchorzkiej pielęgnują piękne zwyczaje wsi wielkopolskiej.

Września

— **Osobiste.** Dyrektor Szkoły Rolniczej p. Jan Tedyk obchodził 1 bm. 35-lecie pracy w szkolnictwie rolniczym.

— **Kurs pięściarski** przeprowadza dla wszystkich chętnych trener P. O. Z. B. przy tut. oddziale „Sokoła".

— **Czy podpalenie?** Zagadkoyy pożar, na temat którego posterunek P. P. prowadzi śledztwo wybuchł w nocy na 3 bm. w mieszkaniu robotnika K. Koralewskiego przy ul. Fabrycznej. Pożar zlokalizowano. Poszkodowany miał ubezpieczone wszystkie swoje ruchomości.

— **Koło kobiece LOPP.** zwołuje zebranie w Ratuszu na piątek, 9 bm. o godz. 17-tej.

— **Skutki nieostrożności.** Rolnikowi S. Musielakowi z Chociszy Małej wskutek własnej nieostrożności walce młocarni zmiażdżyły lewa dłoń.

Powódź w Brudzewie

Brudzew, 8. 9.

Mieszkańcy Brudzewa zostali zaalarmowani gwałtownym przyborem wody w rzece Kiełbasce, spowodowanym lokalnym oberwaniem się chmury. Poziom rzeki podniósł się o półtora metra zalewając okoliczne pola i łąki oraz zrywając dwa mosty. Komunikacja została częściowo przerwana.

Mogilno

— **Ogrodnik wyhodował figi.** Ogrodnik Baranowski wyhodował w swej cieplarni drzewo figowe wysokości 3 m, które posiada 40 owoców.

Kościan

— **Miasto bez żydów.** Według ostatnich danych Kościan nie posiada w chwili obecnej ani jednego żyda. Również wszystkie nieruchomości należą do chrześcijan, ponieważ w ostatnich dniach jedyna kamienica żydowska przeszła w polskie ręce.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 7. 9. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	86,00
4½ proc. poż. państwowa wewn.	66,38
4 proc. konsolidacyjna	67,00

Akcje w złocie:

Bank Polski	124,50
Lilpop.	84,50
Węgiel	36,00
Norblin	90,00
Starachowice	43,75
Modrzejów	17,25
Haberbusch	57,25
Ostrowiec	64.00
Cukier	38,25

Dewizy:

	trans.	sprzed.
Belgia	89,70	89,92
Berlin		213,07
Amsterdam	287,70	288,44
Kopenhaga		114,90
Paryż	14,43	14,47
Sztokholm	132,40	132,74
Włochy		28,04
Helsinki		11,37
Praga	18,35	18,39
Szwajcaria	120,50	120.80
Londyn	25,67	25,74
Nowy Jork czek	5,31½	5,32¾
Nowy Jork kabel	5,31¾	5,33
Oslo	—	129,28

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 7. 9. 1938

CENY

transakcyjne:—orjentacyjne

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Standarty: Pszenica 737 gl żyto — gl owies —gl

Pszenica zdatna do przemiału	19,00	19,50
Żyto zdatne do przemiału	14,25	14,75
Jęczmień browarowy —		
Jęczmień 700 — 720 gl.	14,75	15,50
Jęczmień . 673 - 678g/l	14,00	14,50
Owies	13,75	14,50
Mąka psz. g. I 0-30 proc. wyc.	35,75	36,75
„ „ I 0-50 „ „	32,75	33,75
„ „ „ IA 0-65 „ „	29,75	30,75
„ „ „ II 30-65 „ „	25,25	26,25
Mąka żytn. gat. I 0-50	23,00	24,00
Mąka żytnia 0-65	21,50	22,50
Mąka ziemniaczana Superior	28,50	32,50
Otręby pszenne grube przemiału standartów.	12,25	12,75
„ średnie „ „	10,50	11,50
„ miałkie		
„ żytnie „ „	10,00	11,00
Otręby jęczmienne	10,25	11,25
Groch Viktoria	23,50	25,50
„ Folgera	24,00	26.00
Wyka osima	75,00	80,00
„ jara		
Rzepak ozimy	42,00	43,00
„ jary	39,00	40,00
Siemię lniane	48,00	51.00
Mak niebieski	60,00	65,00
„ biały		
Gorczyca	33,00	35,00
Inkarnatka	80,—	85,—
Makuchy lniane w taflach	20,00	21,00
„ rzepakowe „	12,75	13,75
„ słoneczn. w tafl. 42-43%		
Śrut sojowy		
Słoma pszenna luzem	1,75	2,25
„ „ prasowana	2,75	3,25
„ żytnia luzem	1,75	2,25
„ żytnia prasowana	3,00	3,50
„ owsiane luzem	1,75	2,25
„ owsianna prasowana	2,75	3,25
„ jęczmienna luzem	1.50	2,00
„ jęczmienna prasowana	2,50	3,00
Siano zwykłe luzem	4,75	5.25
„ zwykłe pras.	5,75	6,25
„ nadnoteckie luzem	5,25	5,75
„ nadnoteckie pr.	6,25	6,75

Ogólny obrót 3202 ton, w tym: pszenica 448 ton, tendencja spokojna; żyto 1888 ton, tendencja spokojna; jęczmień 255 ton, tendencja spokojna; owies 35 ton, tendencja spokojna; przetwory młynarskie 501 ton, dencja spokojna; nasiona 60 ton, tendencja spokojna; pastewne i inne 15 ton, tendencja spokojna.

Uwaga! Do notowań na mąki pszenne i żytnie nie włączono opłat, przewidzianych w rozporządzeniu, obowiązującym od 5-go września 1938 r.

Piłka nożna

Anglia — Europa.

W dniu 26 października rb. rozegrany zostanie w Londynie sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Anglii i kontynentu Europy.

Spotkanie to mieć będzie miejsce na stadionie Arsenału. W najbliższych dniach od będzie się specjalne posiedzenie zarządu międzynarodowej federacji piłkarskiej, któ ra zdecyduje o składzie reprezentacji kontynentu.

W dniu meczu przypadnie jubileusz angielskiej federacji piłkarskiej. Z tej racji na okolicznościowy bankiet zaproszeni zostaną reprezentanci zagranicy.

Legia — HCP.

W sobotę dnia 10 bm. o godz. 17 na boisku K. S. H. Cegielski przy ul. G. Wilda 180 odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy pierwszymi drużynami Legii a H. Cegielskim. Zawody powyższe, ze względu na zbliżający się sezon rozgrywek Ligi okręgowej, zapowiadają się bardzo interesująco.

Tenis

Mistrzostwa USA.

W dniu 8 bm. na kortach w Forest Hills rozpoczną się tenisowe mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w grach pojedyńczych.

W grze pojedyńczej panów walczyć będzie 16 graczy, w tym 8 Amerykanów. Roz stawiono 8 tenisistów, a mianowicie: Budge, Destremeau, Wood, Quist, Riggs, Puncec, Parker, Bromwich.

W grze pojedyńczej pań rozstawiono również 8 zawodniczek, a mianowicie: Jacobs, Stammers, Palfrey, Mathieu, Jędrzejowska, Bundy, Wynne i Marble.

Jeździectwo

Jeszcze jedno zwycięstwo.

W poniedziałek w Insterburgu rozegrany został międzynarodowy konkurs hippiczny o nagrodę „Ben Hur" dla koni, które nie wygrały w bieżących zawodach w Insterburgu 300 mk.

Startowało 58 koni, konkurs rozegrany był na szybkość. Pierwsze miejsce podzielili: por. Zelewski na klaczy Wizja i Niemiec Witt na koniu Herzog. Oba konie przybyły parcours bez błędu w jednakowym czasie 1:40,2 min.

Drugie miejsce zajął por. Temme na Tasso (Niemcy), 3) kpt. Lombardo di Gumia na Nereid.

Pięściarstwo

O tytuł mistrza Europy.

W Leodium odbył się mecz bokserski zawodowców o tytuł mistrza Europy w wa dze piórkowej. Zwyciężył Belg Dolhem, bijąc przez techniczny k. o. Szwajcara Dubois w 11 rundzie.

Reprezentacja Polski na mecz z Węgrami

W dn. 17 i 18 bm. w Budapeszcie rozegrany zostanie 7-my międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry. W 6-ciu dotychczas rozegranych spotkaniach obu państw zwyciężyli Węgrzy.

Na zawody powyższe zarząd PZLA wyznaczył następujący skład naszej reprezentacji:

100 m — Danowski, Zasłona.
200 m — Dunecki, Zasłona.
400 m — Gąssowski, Mittelstaedt.
800 m — Gąssowski, Staniszewski.
1500 m — Staniszewski, Noji.
5000 m — Noji, Kusociński lub Soldan.
110 m płotki — Haspel, Schmidt.
400 m płotki — Maszewski, Drozdowski,
sztafeta 100 — 200 — 400 — 800 m: Zasłona, Dunecki, Drozdowski, Gąssowski,
w dal — Marian i Karol Hofmanowie,
wzwyż — Kalinowski, Karol Hofman,
tyczka — Sznajder, Morończyk,
kula — Gierutto, Praski,
dysk — Fiedoruk, Gierutto,
oszczep — Gierutto, Franciszek Mikrut,

w rzucie młotem, o ile Węgrzy konkurencję tę zaakceptują, walczyć będą Węglarczyk i Kordas.

6200 kilometrów w 24 godziny



Dwumotorowiec niemiecki „FH 104" ukończył szczęśliwie swój rajd błyskawiczny dookoła Europy na dystansie 6000 km. W środku z naręczem kwiatów pilot Ziese, z małżonką.

Lekkoatletyka

Wywiad z Kusocińskim przez radio.

W dnu 9 bm. o godz. 21,50 Polskie Radio nada na wszystkie rozgłośnie w ramach „Wiadomości sportowych" wywiad z Januszem Kusocińskim.

Wywiad powyższy przeprowadzony zostanie przez red. J. Włodarkiewicza i dotyczyć będzie aktualnych zamierzeń w sporcie Kusocińskiego oraz scharakteryzuje jego metody pracy i treningu.

Pływanie

Zawody pływackie.

Przed zakończeniem sezonu odbędą się w niedzielę 11 bm. o godz. 16 na nowym stadionie pływackim w Sołaczu ogólnopolskie zawody pływackie. Zawody te będą sprawdzianem wyników pracy trenera amerykańskiego Steppa, pod którego kierownictwem od 1 bm. trenują czołowi zawodnicy poznańscy i pomorscy. Należy się spodziewać, że na zawodach tych padnie znów szereg rekordów okręgowych.

Rozmaitości

Awans jeźdźca tureckiego.

Cała prasa stambulska powitała z radością nominację na rotmistrza słynnego jeźdźca tureckiego, por. Saima Polatkana, któ ry jest członkiem reprezentacyjnej ekipy tureckiej.

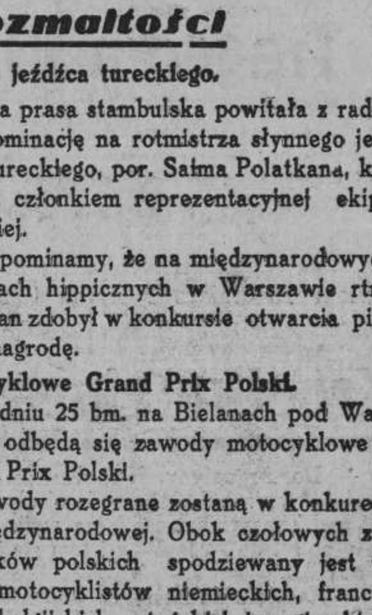
Przypominamy, że na międzynarodowych zawodach hippicznych w Warszawie rtm. Polatkan zdobył w konkursie otwarcia pier wszą nagrodę.

Motocyklowe Grand Prix Polski.

W dniu 25 bm. na Bielanach pod Warszawą odbędą się zawody motocyklowe o Grand Prix Polski.

Zawody rozegrane zostaną w konkurencji międzynarodowej. Obok czołowych zawodników polskich spodziewany jest udział motocyklistów niemieckich, francuskich, belgijskich, estońskich i węgierskich.

Kolarski mistrz świata.



Na wyścigach w Valkenburgu w Holandii zwyciężył Szwajcar Knecht jako światowy mistrz kolarstwa szosowego w biegu amatorów.

Przebieg IV-go dnia wyścigów

W środę 7 września br. w czwartym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Poznaniu na torze w Ławicy, przy niepewnej pogodzie publiczność licznie przybyła na tor.

Gonitwy były bardzo interesujące. W pierwszej gonitwie porządkowej nie obstawiono Nr. 1—2, wobec czego wypłacono za 1 3 zł. 269 za 10 zł. W drugiej gonitwie płaskiej za 2—1 płacono 490 zł za 10 zł.

W pierwszej płaskiej — 2.400 mtr. wygrał „Cacko II." T. Płoszajskiej pod j. Kowalczykiem w 2 min. 46 sek. 2) Trzask. 3) Omikron.

Tot. zw. 28 zł porząd. 269 zł.

W drugiej płaskiej 1.600 mtr. niespodziankę zrobiła pod dobrym jeźdźcem Kowalczykiem i wygrała „Bonne Aventure" W. Lewickiego. pod j. Kowalczykiem w 1 min. 44 sk. 2 Bravo Polü, 3) Maczuga, 4) Pamir.

Tot. zw. 80 zł m. 22 i 14 zł za 10 zł porząd. 490 zł.

W trzeciej z płotami 2.400 mtr. wygrał ogólny faworyt „Kiwi" Dr. J. Schlingmanna pod j. Głowackim w 2 min. 53 sek. 2) Harrietta, 3) Koliba. 4) Gontyna. 5) Desir.

Tot. zw. 15 zł m. 14 i 21 zł za 10 zł porząd 36 zł.

W czwartej płaskiej 2.200 mtr. wygrała faworytka „Memoria" K. Rościszewskiego pod j. Wachowiakiem w 2 min. 34 sek. 2) Esdras. 3) Azrael.

Tot. zw. 13 zł porząd. 14 zł.

W piątej z przeszkodami 4.200 mtr. na jednej z przeszkód wszystkie konie wyłamały — następnie po przybyciu przeszkody wygrał „Łaps" st. „Korwin" pod j. Kotlarzem w 6 min. 06 sek. 2) Dumka. 3) Klinga. 4) Saturn — Hassan Bej i Jasiek nie skończyły gonitwę.

Tot. zw. 19 zł m. 17 i 40 zł za 10 zł porządk. 367 zł.

W ostatniej płaskiej 2,200 mtr. wygrała „Mitropa" st. „Iwno" pod ż. Koniecznym w 2 min. 33 sek. 2) Pan Benet. 3) Orawa II. 4) Karapet.

Tot. zw. 18 zł m. 10 i 10 zł za 10 zł porządk. 18 zł.

Wypłaty ewentualne

Gonitwa I: Trzask 11 zł — Omikron 14,50 zł.

Gonitwa II: Bravo Palü 12 zł — Pamir 22 zł — Maczuga 13 zł.

Gonitwa III: Gontyna 16,50 zł — Koliba 109,50 zł — Desir 119 zł — Harrietta 51 zł.

Gonitwa IV: Azrael 48,50 zł — Esdras 18 zł.

Gonitwa V: Saturn 16,50 zł — Klinga 48,50 zł — Dumka 35 zł — Jasiek 66,50 zł — Hassan Bej 35 zł.

Gonitwa VI: Orawa II 57 zł — Karapet 73 zł — Pan Benet 11 zł.

Słuchamy Radia

Sobota, dnia 10 września 1938 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Muzyka — płyty. 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki. 11,25 Walce na fortepian — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Gdy zadźwięczą mandoliny" — w wykonaniu orkiestry koła mandolinistów „Hejnał". 16,45 „Jak wieś bawiła się w mieście przed 100 laty" — felieton. 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 Nasz program. 18,10 Recital fortepianowy Józefa Śmidowicza. 18,45 Wiersza Marii Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej. W przerwie o godz. 19,20 Pogadanka aktualna. 20,00 Audycja dla Polaków za granicą. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej w Polskiej YMCA. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 8,10 Nasz koncert poranny — płyty. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,25 Płyty. W przerwie o godz. 14,15 Przegląd giełdowy. 14,45 Program na jutro. 14,50 Płyty. 15,10 Wiadomości bieżące. 17,00 Sobotnie popołudnie przy orkiestrze rozgłośni poznańskiej. 17,55 Wiadomości sportowe lokalne. 21,00 Audycja dla wsi.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

20,00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny. 20,10 Bratisława. Koncert symfoniczny. 21,15 Luksemburg. Koncert symfoniczny. 22,30 Londyn Reg. „Ameryka tańczy" — muzyka taneczna z Ameryki.

BEZPŁATNE SEANSE FILMOWE.

W godzinach popołudniowych, w przerwach pomiędzy koncertami w studio Polskiego Radia na DWR odbywają się codziennie bezpłatne pokazy filmowe dla publiczności wystawowej.

Wyświetlane są najświeższe aktualności Polskiej Agencji Telegraficznej i krótkometrażowe filmy rozrywkowe. Sala jest zawsze szczelnie wypełniona publicznością.

PRAKTYCZNA POGADANKA DLA ROLNIKÓW.

Na wsi słyszy się bardzo często narzekania na złe czasy i ciężkie położenie gospodarcze chłopa. Narzekania te są zupełnie uzasadnione: na wsi istotnie panuje bieda. Do chałup wiejskich często zagląda widmo niedostatku, zwłaszcza w okresie przednówkowym. Ludność wiejska bardzo często nie ma pieniędzy na opłacenie swoich najniezbędniejszych potrzeb.

Z drugiej strony jednak stwierdzić trzeba, że jeśli na wsi jest bieda, to często jest to naszą własną winą. Jest bowiem na wsi wiele dziedzin, wiele źródeł gospodarczych, które w dużym stopniu przysporzyć mogą dochód rolnictwu. Mimo to dziedziny te są dotychczas niewyzyskane zupełnie, albo wyzyskane nieumiejętnie i w stopniu minimalnym, nieproporcjonalnie małym do zysków, jakie one dać mogą.

Jedną z tych dziedzin jest bartnictwo, dział gospodarczy, niegdyś w Polsce wykorzystywany w szerokim zakresie, dziś nie odgrywający w życiu gospodarczym wsi poważniejszej roli. A szkoda, bo bartnictwo posiada wszelkie warunki do rozwoju, z drugiej zaś strony nie wymaga wiele trudów i zachodu. Wymaga tylko zainteresowania i trochę wiedzy fachowej, której zdobycie nie jest ani trudne, ani kosztowne.

W niedzielę, dnia 11. 9. o godz. 8,35 Polskie Radio nada pogadankę Bohdana Jędrzejowskiego p. t. „W pasiece jesienią". W pogadance tej autor udzieli pszczelarzom rad, odnoszących się do robót jesiennych w pasiece, a zwłaszcza do przygotowania rojów na okres zimowy. Pogadanka ta powinna wywołać wśród rolników wiele zainteresowania.

Kronika

9 września

Piątek

Kalendarz rzymsko-katol.

Czwartek 8 N. M. Panny
Piątek 9 Sorgiusza

Kalendarzyk meteorologiczny

Czwartek, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 752 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +228, najniższa +15 st. C.

Stan wody w Warcie wynosi + 115 cm. Temperatura wody +16 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

Jeżyce — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

Łazarz — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

Sołacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Starołęka — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Z miasta

— **Obniżenie opłaty za garderobę w Teatrze Polskim.** Jak oświadczył dyr. Stoma opłata za garderobę w Teatrze Polskim obniżona zostanie z 30 groszy na 20 gr. — Również cena programów obniżoną będzie do 20 groszy.

— **Zwiedzamy Wolsztyn.** Koło Przyrodniczo - Krajoznawcze przy Uniwersytecie Powszechnym im. J. Kasprowicza urządza w niedzielę wycieczkę do Wolsztyna. Przejazd koleją w obie strony 3,50 zł od osoby, które trzeba uregulować do dnia 9 bm. w Inspektoracie Szkolnym Miejskim ul. Słowackiego 38 między godz. 9—15-tą lub ul. Nowa 9 m. 2 między godz. 16—19-tą. Punktem zbornym jest dworzec główny o godz. 7,50, odjazd z Poznania o godz. 8,20.

Z życia organizacyj

— **Towarzystwo Muzyczne „Dźwięk"** zebranie plenarne w czwartek, dnia 8 b. m. o godz. 20 lekcje zespołu smyczkowego, na których przyjmuje się nowych członków, odbywają się w czwartki od godz. 20—22. Lekcje oraz zebrania odbywają się w salce parafialnej przy kościele na Jeżycach, ul. Kościelna 3.

— **Koło Przyrodniczo - Krajoznawcze.** W 30 szkole powszechnej przy ul. Garncarskiej odbyło się zebranie Koła Przyrodniczo Krajoznawczego przy Uniwersytecie Powszechnym im. Jana Kasprowicza w Poznaniu. Na zebraniu tym p. Branowski wygłosił bardzo interesujący referat na temat „Mąkoszyce" — Wieś przodująca w Wielkopolsce, w którym barwnie opisał życie wsi, które dzięki staraniom uspołecznionych swych mieszkańców, podniesiona została do zaszczytnego miana „Strażnicy kultury narodowej na południowych krańcach Wielkopolski". Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, która dała projekt zorganizowania wycieczki krajoznawczej do wspomnianej wsi.

Przed wyborami do Izby Rzemieślniczej

W związku z upływającą w sierpniu 1939 r. pięcioletnią kadencją władz Izby Rzemieślniczej w Poznaniu czynione już są przygotowania wstępne do nowych wyborów.

Wybory te odbędą się przypuszczalnie jeszcze w roku bieżącym.

Z ekranu

KINO ADRIA

wyświetla film polski pt. „Straszny Dwór". Opera Moniuszki okazała się wdzięcznym materiałem do przeróbki filmowej. Całość wypadła dobrze. Niemniej piękne melodie „Strasznego dworu" czarują widza. Obsada aktorska dobrana: Grossówna, Sielański, Ćwiklińska, Orwid, Conti, Szczepański i Maszyński — to wszystko nazwiska znane, które bliższej charakterystyki nie potrzebują.

Odprawa prezydiów O. Z. N.

Oddziału Wilda-Dębiec

Poznań, 8. 9.

W dniu 7 bm. odbyła się pod przewodnictwem prof. Cwojdzińskiego odprawa prezydiów i Oddziału Wilda - Dębiec Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Na zebraniu tym omawiano m. in. szereg aktualnych spraw organizacyjnych i rozgraniczono działalność poszczególnych kół ściśle według zasięgu terytorialnego ulic do nich należących.

Po sprawozdaniach prezesów Kół wyłoniła się na skutek licznych zgłoszeń nowych członków potrzeba utworzenia dalszych Kół.

* * *

ZEBRANIE KOŁA OSIEDLE WARSZAWSKIE

Poznań, 8. 9.

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 19 odbędzie się w świetlicy Związku Rezerwistów przy ul. Warszawskiej 169 zebranie Koła Osiedle Warszawskie Oddziału Poznań Wschód Obozu Zjednoczenia Narodowego.

ZEBRANIE KOŁA NARAMOWICE

Poznań, 8. 9.

W piątek, dnia 9 bm. o godz. 19,30 w świetlicy Warowni V w Naramowicach odbędzie się zebranie Koła Naramowice ONZ, należącego do Oddziału Poznań Północ. Referat wygłosi przewodniczący Koła p. Skrzypczak.

Wielka Wystawa Misyjna w Poznaniu

Poznań, 8. 9.

W dniach od 13 do 23 września br. zostanie otwarta w Pawilonie 5 Targów Poznańskich przy ul. Marsz. Focha Wystawa Misyjna obrazująca działalność misyjno-kulturalną Kościoła katolickiego na całym świecie, z szczególnym uwzględnieniem prac naszych polskich zgromadzeń zakonnych, które pracują już na sześciu samodzielnych placówkach misyjnych w Afryce, Chinach i Japonii. Na bogactwo Wystawy złożą się liczne i przepiękne eksponaty egzotyczne, które zainteresują każdego, nie wyłączając znawców sztuki i naukowców. Zbiory zobrazują nam kulturę danego kraju pogańskiego, zwyczaje i obyczaje różnych plemion, wśród których pracują Polacy — misjonarze.

Zwiedzenie Wystawy jest umożliwione każdemu Polakowi z najdalszych zakątków kraju, gdyż w dniach 13 i 14 września br. odbywa się równocześnie Ogólnopolski Kongres Misyjny, z którego powrót jest **bezpłatny.**

Dla uczestników Kongresu Misyjnego, za okazaniem karty uczestnictwa wstęp na Wystawę bezpłatny. Dla innych 20 gr od osoby. Szkoły płacą ryczałtowo 5,— zł.

Strajk w Swarzędzu zakończony zawarciem umowy zbiorowej

Poznań, 8. 9.

Jak się dowiadujemy, strajk czeladzi stolarskiej w Swarzędzu został zakończony. W dniu wczorajszym doszło do podpisania umowy zbiorowej tak, iż w dniu dzisiejszym przystąpiono do pracy.

Niewątpliwie w innych miejscowościach, na które rozszerzył się strajk swarzędzki — jak o tym donosimy na innym miejscu — również dojdzie do podpisania umowy zbiorowej, i tym samym zatargi zostaną zlikwidowane.

Brylski uniknął stryczka

Z płaczem przyjął wiadomość o ułaskawieniu

Do Sądu Okręgowego w Poznaniu wpłynęło w dniu wczorajszym pismo z Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie ułaskawienia 30-letniego Stanisława Brylskiego, który w połowie sierpnia ub. roku we wsi Książki pow. Wąbrzeźno zamordował swego przyjaciela Roberta Szellera, robotnika rolnego. Brylski wraz z Szellerem mieli zamiar udać się do Niemiec na roboty sezonowe. Po drodze Brylski uderzeniem w głowę ogłuszył Szellera, a następnie odciął mu brzytwą głowę. Sąd Okręgowy w Toru niu skazał ohydnego mordercę na karę śmierci, Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził, a Sąd Najwyższy kasację skazanego odrzucił. Wobec tego o-brońca skazanego zwrócił się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ułaskawienie. Pan Prezydent z prawa łaski skorzystał i zamienił Brylskiemu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

O decyzji Pana Prezydenta zawiadomiono niezwłocznie skazanego, który wiadomość tę przyjął z wielkim wzruszeniem, wybuchając rzewnym płaczem.

W tych dniach Brylski przewieziony zostanie do więzienia świętokrzyskiego.

Zaczęła się orka...



Za dni kilkanaście rozpocznie się jesień..
a potem zima szybko przyjdzie...
Trzeba się spieszyć z robotami w polu...
I tam, gdzie piaski, i tam, gdzie glina
i tam, gdzie czarnoziem —
ruszają w pole pługi —

W świetle poranku,
w palących promieniach południa
złoty pług odwala skiby —
Rzuci tu potem rolnik ziarno —
z którego na wiosnę zboże wyrośnie.

Emigrant rosyjski usiłował zamordować leśniczego

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa karna przeciwko Tichonowi Kuźniecowowi, emigrantowi rosyjskiemu, przebywającemu w Polsce na prawach azylu, oskarżonemu o kradzież i rozbój.

Oskarżony Kuźniecow jesienią 1937 roku udał się od pobliskiego lasu w miejscowości Kowal (woj. pomorskie) po drzewo. Zabrał ze sobą toporek i począł nim ścinać gałęzie. W tym właśnie czasie nadszedł gajowy Krysiński. W czasie interwencji leśniczego Kuźniecow rzucił się na niego z toporkiem. Kuźniecowa dopadł jednak pies Krysińskiego, by bronić swego pana. Kuźniecow rozpłatał psu głowę, a następnie usiłował uderzyć toporkiem gajowego, na szczęście jednak chybił. W końcu Kuźniecow został ubezwładniony i oddany w ręce sprawiedliwości.

Za powyższy czyn Sąd Okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Włocławku w maju br. skazał Kuźniecowa na 6 miesięcy więzienia.

Na wczorajszej rozprawie apelacyjnej Sąd Apelacyjny wyrok ten w całości zatwierdził. (n-k)

Zmarła Marysia Kubiak

Mosina, 8. 9.

Jak już donosiliśmy, przy ul. Pierackiego 8 w Mosinie żona bezrobotnego robotnika Kubiaka urodziła trojaczki. Niemowlęta ujrzały światło dzienne przedwcześnie, bo po 7 miesiącach. — Obecnie jedno z trojaczków zmarło, mianowicie dziewczynka imieniem Marysia, natomiast chłopcy Romek i Staś czują się dobrze.

Trojaczki wywołały w Wielkopolsce dużą sensację. Na rzecz Kubiaków, którzy są biedni, napływają dary pieniężne i w naturze.

Komunikaty

— **Wszyscy do Dąbrówki Kościelnej.** — Pielgrzymka Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich przy Farze, wyrusza w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 4 rano z kościoła farnego na dworzec Tama Garbarska. O godz. 3-ciej rano odbędzie się Msza św. w kościele farnym, podczas której pątnicy przystępować będą do Komunii św. Odjazd z Tamy Garbarskiej I-go pociągu nastąpi o godz. 4,40 rano, 2-go pociągu o g. 5-tej. Powrót tegoż dnia około godz. 20.30. Koszta podróży w obie strony 1,60 zł. Bilety można nabywać w biurze parafialnym, Klasztorna 11 od godz. 9 rano do godz. 20 bez przerwy, do 10 włącznie.

— **Młodocianych Uczestników Powstania Wielkopolskiego** uprasza się o podanie swoich adresów z opisem udziału w powstaniu wielkopolskim wraz z podaniem świadków. Powyższe informacje potrzebne są w celu uzyskania wspólnymi siłami praw niepodległościowych i późniejszego utworzenia koła Orląt Wielkopolskich, którzy niemniej mężnie walczyli od braci lwowian a z przyczyn niewiadomych zupełnie zostali zapomniani. Adres nadsyłania zgłoszeń brzmi: Poznań, ul. Woźna 14 b m. 13 — I. ptr. front — telefon nr 51-01; od godz. 10-ej do 18-tej.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Polski.** Nowa dyrekcja teatru dokłada wszelkich starań, aby sobotnie (d. 10 bm.) inauguracyjne przedstawienie „Spazmów modnych" Wojciecha Bogusławskiego wypadło jak najdoskonalej. Z pietyzmem zachowując wdzięk i styl komedii napisanej w 1797 r., dbając o czystość pięknej mowy Bogusławskiego, wielki nacisk położono na stronę dekoracyjno - kostiumową. Inscenizator i reżyser przedstawienia p. Jerzy Szyndler, poprzedził je prologiem wzorowanym na przemówieniach do publiczności, do dyrektora teatrów epoki stanisławowskiej, skonstruowanym niemal zupełnie z wyjątków pamiętników Bogusławskiego, oraz wprowadził muzykę i piosenki kompozytorów 18-go i 19-go stulecia.

— **Z Teatru Peryferyjnego.** Rozpoczęcie sezonu nastąpi wystawieniem wodewilu Anczyca w trzech aktach ze śpiewami i tańcami „Robert i Bertrand" w opracowaniu inscenizacyjnym Bol. Rosińskiego i oprawie scenicznej Aleks. Kobrynia. — Specjalnie dla dzieci i młodzieży teatr przygotowuje bajkę według fabuły Wujcia Czesia „Miś i sierotka" ze śpiewami i tańcami oraz Henryka Zbierzchowskiego baśń w 5 odsłonach „Przygody Tomcia Palucha" z bogatymi dekoracjami pomysłu Aleks. Kobrynia.

W przyszłym tygodniu wraca wojsko

Na początku przyszłego tygodnia wracają do naszego miasta oddziały wojskowe garnizonu poznańskiego po odbyciu manewrów.

W najbliższych dniach Komitet Powitania Wracających Wojsk poda w swym komunikacie dokładny dzień i godzinę oraz program uroczystości powitania.

Nie wątpimy, że mieszkańcy naszego miasta przez wzięcie w niej udziału przyczynią się do serdecznego powitania poznańskich żołnierzy.

Cyganki-złodziejki

Odwrot Joanna, służąca, zatrudniona w restauracji Augustyniaka przy ul. Kraszewskiego 11 doniosła, że dnia 6 bm. około godz. 11 weszły niepostrzeżenie do restauracji dwie cyganki, z których jedna skradła z szuflady bufetu 6,40 zł gotówki. Cyganki Markowska Leokadia lat 15 i Szenkler Urszula, lat 12, ujęto i odstawiono do Izby Zatrzymań.

ZMARLI

Franciszka Kajzerówna, gospodyni, 48 lat; Bogdan Rok, 6 mies.; Weronika Gawrońska z domu Malicka, wdowa, 72 lat; Barbara Sobieszczyk, 1 dz. 17 godz.; Helena Zimna, z domu Demel, 66 lat; Kazimierz Bogdanowski, robotnik, 26 lat.

Wyrok na sprawców krwawej masakry

Zbąszyń, 8. 9.

Przed poznańskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Zbąszyniu toczył się sensacyjny proces przeciwko sprawcom krwawej masakry na zabawie w Godziszewie.

Na rozprawę powołano 26 świadków którzy na ogół potwierdzili tezy aktu oskarżenia. Po zamknięciu postępowania dowodowego, przemawiał prokurator, który żądał surowego ukarania wszystkich oskarżonych, ze względu na to, że w wyniku krwawej bójki padły 3 młode życia ludzkie.

Po przemówieniach obrońców sąd udzielił oskarżonym ostatniego słowa. W tym momencie zaszła nieoczekiwana zmiana. Edward Gaweł cofnął swe pierwotne zeznania i przyznał się ze skruchą do zabójstwa Teofila Kromskiego, którego uderzył nożem w lewy bok. Gaweł prosił o łagodny wymiar kary, reszta prosiła o uniewinnienie.

W wyniku rozprawy sąd skazał Edwarda Gawła na 6 lat więzienia, oskarżonych Jana, Franciszka i Władysława Dopierałów, Mieczysława Kosickiego i Feliksa Molika sąd skazał po 3 lata więzienia.

Ponadto sąd zarządził natychmiastowe aresztowanie wszystkich oskarżonych z uwagi na wysoki wymiar kary oraz ze względu na to, że mieszkają oni w pasie granicznym, wobec czego zachodzi obawo ucieczki. W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że w stosunku do Gawła zastosowano niski wymiar kary, ponieważ przyznał się do czynu i nie miał zamiaru zabicia swej ofiary.

Z sali sądowej

— Usunął przedmioty z pod zajęcia. Sąd Grodzki w Poznaniu pod przewodnictwem s. Szajdeka rozpatrywał sprawę karną przeciwko Maciejowi Szymkowiakowi, stolarzowi zam. w Rudniku (G. Śląsk) ul. Hallera 32. Akt oskarżenia zarzucał osk. Szymkowiakowi, że w miesiącu kwietniu 1937 usunął z pod zajęcia sądowego umywalnię z lustrem i szafę. Przedmioty te wyznaczone były na licytację na dzień 28. 4. 37. Szymkowiak przyznał się do winy, tłumacząc swój postępek tym, że był bez pracy i zrobił to z nędzy. W wyniku rozprawy sąd skazał osk. Szymkowiaka na 1 miesiąc aresztu i zapłacenie kosztów postępowania sądowego, zawieszając mu wykonania kary na 2 lata. (n-k)

— Plotki zaprowadziły na ławę oskarżonych. W dniu dzisiejszym na wokandzie sądu grodzkiego w Poznaniu znalazła się sprawa karna Kasprzaka Tomasza (Gąsiorowskich 5), Szczepińskiego Bernarda (Luboń pow. poznański) i Szymańskiego Antoniego (Lasek pow. poznański), którzy oskarżeni byli o pomawianie strażników kolejowych, że ci systematycznie okradali skrzynie z pomarańcz. Ponieważ pogłoski te nie odpowiadały prawdzie, a oskarżeni z lekkomyślności ulegli nastrojowi jaki się wytworzył — opowiadając to dalej — sąd pod przewodnictwem s. Szajdeka skazał osk. Kasprzaka i Szczepińskiego na 2 tyg. aresztu i 20 zł. grzywny.

Natomiast osk. Szymańskiego od winy i kary uwolnił. (mk)

— 2 tygodnie aresztu za kradzież kabla. Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Poznaniu zasiadł w dniu dzisiejszym Tomasz Kasprzak (Naramowice - Dwór), który w dniu 4 kwietnia br. skradł z nieznanej dotychczas instytucji zwój drutu mosiężnego 25 kg. wartości 75 zł. Następnie kabel ten zamierzał sprzedać w żydowskim składzie komisowym (Stary Rynek 44), gdzie został przytrzymany przez post. st. H. Kasperskiego. Osk. Kasprzak w zeznaniach policyjnych tłumaczył się, że drut ten znalazł. Na dzisiejszej rozprawie zeznał, że kupił go od nieznanego osobnika przy Tamie Garbarskiej za 4 zł. Sąd jednak nie dał wiary zeznaniom osk. Kasprzyka i skazał go na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu, tym więcej, że Kasprzyk był już za podobny czyn karany. (n-k)

— Zarząd okręgowy Zw. Inwalidów Wojennych R. P. komunikuje, że otrzymuje ostatnio liczne zapytania w sprawie pp. Reformata i Aumüllera, którzy zgłaszają się do większych instytucyj bankowych, handlowych i przemysłowych z prośbą o ofiary i datki pieniężne, podszywając się przy tym pod firmę Związku Inwalidów. Wobec tego Związek wyjaśnia, że w chwili obecnej żadnej kwesty nie organizuje.

— Licytacja, 15 bm. o godz. 9 odbędzie się w ekspedycji towarowej w Poznaniu licytacja znalezionych przedmiotów.

Tabela loterii

2 dzień ciągnienia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 padła na nr. 75884

50.000 zł.: 26102

10.000 zł.: 3103

5.000 zł.: 18265 100024

2.000 zł.: 17749 19423 23411 24110 34012 54846 55332 59713 60734 61913 81342 87962 89359 91004 141446 142400 150229

1.000 zł.: 1324 8217 9300 13870 14276 16179 19797 28457 33518 37287 39275 45333 45751 50203 51967 62106 63941 65961 75902 77493 80289 81573 82239 85369 96866 105452 109428 116775 119754 127416 127833 149198 149637

Wygrane po 250 zł.

47 77 80 222 80 326 67 478 536 91 676 756 86 1342 88 583 715 42 70 952 84 2035 138 69 397 419 26 60 518 660 718 818 32 3067 128 254 313 401 2 511 607 731 83 4207 356 94 420 61 702 25 95 863 511 5057 59 166 210 12 15 208 346 94 478 540 65600 6075 343 44 428 539 76 641 707 806 51 925 20 55 7120 215 44 90 369 74 731 41 78 532 760 718 56 64 85 8143 45 58 392 458 835 78 900 46 68 7051 152 630 76 94 746 66 79 889 10071 100 30 39 268 317 461 613 33 11278 20 307 88 635 58 790 854 92 901 53 82 12120 49 59 88 269 365 505 45 612 68 928 68 13194 302 18 43 494 527 648 710 69 94 963 14231 77 434 690 861 15143 56 285 322 451 675 92 843 997 16020 124 58 221 79 354 413 20 56 76 534 58 89 615 67 81 848 74 580 17117 419 665 68 748 834 63 908 62 18010 17 234 23 318 47 461 595 606 42 899 19245 355 429 655 735 39 809 49 921 63 86

20151 96 213 96 591 606 740 21071 89 134 229 36 357 462 75 78 515 69 674 762 870 97 22083 97 559 634 58 708 827 60 68 87 591 23046 121 34 275 20 312 59 95 671 701 805 14 902 82 24001 20 69 68 217 95 590 96 99 990 97 25247 90 311 35 429 87 512 21 615 71 51 803 85 947 26012 184 228 30 316 92 410 33 35 566 620 40 50 713 857 95 85 930 33 27054 91 153 286 322 90 92 459 531 40 62 28376 474 606 34 92 708 211 36 95 29035 332 55 50 8644 20 30043 156 115 318 455 83 520 648 68 745 57 989 31043 46 62 198 226 96 642 49 750 802 5 40 41 910 90 32004 279 398 551 95 702 31 815 22 33025 103 52 394 466 503 15 704 804 27 61 64 909 13 47 34019 62 150 367 69 93 865 919 20 35014 54 218 680 741 36018 19 94 253 80 484 632 947 81 89 37178 201 23 51 652 901 69 85

38124 39 88 435 636 787 802 958 39108 78 82 92 209 335 416 39 76 548 74 611 76 758 91269 92 40306 71 72 586 920 41021 40 123 252 564 750 73 42212 324 497 514 676 803 19 46 930 43131 75 218 310 558 727 44040 73 137 66 232 65 816 472 92 650 70 760 57 69 89 45068 77 115 91 296 671 88 707 46021 130 202 25 74 98 574 736 89 888 922 63 47017 346 480 657 840 956 48020 38 88 157 346 460 98 549 81 610 64 731 847 936 48 68 49263 350 87 90 439 78 955 83 637 878 50015 56 115 20 56 338 68 496 641 88 781 51007 202 628 52 842 52186 211 16 50 470 94 518 80 639 714 826 915 62 53080 126 257 476 602 37 54089 221 40 386 576 98 610 68 76 713 66 852 992 55065 108 496 514 22 646 81 716 90 56011 85 189 218 51 484 564 710 95 814 63 916 55 57178 204 96 402 64 529 81 89 602 30 786 826 975 81 58060 141 81 93 238 481 536 43 61 618 744 909 13 59015 38 207 416 628 60328 410 513 58 67 614 61047 321 62 67 591 818 911 62001 15 21 88 117 251 70 370 83 407 18 709 59 801 61 63270 324 428 64048 71 80 92 185 213 26 356 424 70 504 94 635 99 736 84 65213 234 370 519 68 88 862 91 963 66044 258 395 547 871 67072 93 123 68 384 462 561 645 754 851 955 68001 83 152 232 45 331 415 41 514 20 47 58 637 84 87 794 801 985 69075 155 69 201 406 27 543 746 78 925 58

70085 102 16 432 544 81 82 88 683 87720 57 60 833 930 71203 418 87 599 670 85 808 32 933 42 72029 66 144 302 439 71 548 721 875 77 940 7310 71 232 307 21 31 405 21 28 538 642 54 739 890 74259 303 430 688 747 60 79 837 916 37 48 75011 137 226 38 412 519 67 94 793 76378 552 600 20 827 60 88 969 77133 216 376 549 87 615 21 996 78134 208 40 64 443 62 540 628 919 79067 72 139 61 261 87 363 67 654 763 928.

80031 68 30 55 316 20 79 454 60 509 19 16 41 59 641 62 760 875 96 81254 425 530 610 49 712 903 25 82002 -106 84 203 47 71 364 85 619 96730 81 808 928 65 83098 121 296 384 95 534 65 672 765 933 84052 53 125 33 603 781 98 234 902 26 85262 358 76 720 86 811 950 86042 145 89 215 88 447 58 625 59 90 834 968 87079 196 520 669 997 88049 178 292 422 583 608 896 900 89011 22 86 174 556 607 9 834.

90146 86 255 301 21 26 71 431 581 670 838 900 29 91066 97 308 54 403 937 45 92164 233 37 61 339 527 639 83 734 36 93231 321 447 77 85 548 815 58 77 774 68 94021 295 336 51 591 989 95030 76 96 217 318 94401 12 695 867 978 96212 457 70 654 737 877 97184 9109 533 608 90 717 838 98021 52 164 94 48 92 99 485 576 99 638 709 61 915 9901 171 88 241 303 538 654 943.

100056 58 406 505 73 858 928 101084 175 337 42 816 27 903 65 102035 53 239 53 409 38 547 91 103191 440 620 895 902 104041 42 94 169 305 411 508 87 897 105193 325 27 488 90 502 788 969 92 93 106440 518 48 70 797 107139 42 354 617 37 787 989 108253 365 547 61 681 952 109008 119 51 94 388 511 18 24 640 803 10 37110070 72 316 480 600 794 111058 160 602 85 705 66 908 112064 65 97 196 423 606 908 113177 247 362 513 26 51 79 85 638 822 58 932 114033 74 103 32 52 451 628 706 23 936 70 115047 156 288 865 433 626 28 59 790 818 989 116159 233 384 548 74 669 93 728 926 28 36 59 117229 394 567 695 118162 463 651 777 870 984 119019 111 222 48 80 818 22 430 655 781 930 120063 87 280 372 407 535 645 68 97 712 887 914 56 121385 520 26 57 69 95 660 74 742 68 815 25 931 50 122209 93 341 402 515 663 863 123339 424 547 77 628 75 89 743 53 124125 43 58 29 387 98 428 93 517 668 738 833 69 950 125197 235 422 654 776 126110 81 212 303 52 474 507 784 955 127034 59 87 168 202 304 502 64 600 72 758 878 128063 221 94 594 602 736 846 75 78 905 129180 338 429 547 619 74 716 971

130089 166 84 400 58 542 604 23 131284 592 609 13 40 80 703 67 873 909 77 97 132025 550 84 611 133281 352 74 559 655 72 89 947 57 58 134038 48 328 185306 103 329 406 850 92 136223 76 406 32 597 607 24 737 941 137124 488 557 87 650 79 784 850 55 58 65 138028 57 337 62 64 76 84 618 724 800 139253 90 381 90 458 719 892 922 140123 311 442 69 783 804 8 89 988 141148 209 444 533 56 674 757 811 16 43 906 142052 201 313 499 619 75 86 758 812 33 53 56 955 77 87 143331 42 452 558 628 56 738 884 979 97 144286 302 442 77 859 962 145042 69 144 83 255 355 427 507 661 84 837 51 923 146624 737 54 899 147095 138 459 522 682 95 735 859 950 148137 49 263 326 49 482 95 556 709 21 53 830 149009 120 209 309 47 427 741 808 150369 98 438 56 81 541 959 151158 229 353 429 97 698 867 91 936 71 152011 159 214 33 343 69 87 513 707 857 931 89 99 153142 676 889 928 53 154087 153 253 300 455 56 67 70 578 607 705 800 56 96 155046 145 76 453 76 569 607 50 69 87 707 23 83 98 156198 237 40 304 24 99 432 43 76 582 696 823 157361 434 640 805 914 24 158080 148 294 322 84 417 82 91 663 913 35 77 78 79 159176 233 310 50 492 648 743

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 19820

10.000 zł.: 5008 29352 81134 118511

5.000 zł.: 7685 54582 98109

2.000 zł.: 9495 17055 24958 30114 31803 40995 41438 43561 49037 58300 59285 71726 89478 130117 141370 142335

1.000 zł.: 2704 3457 5369 10974 11848 20084 24495 29976 41739 42573 43194 60316 64307 74100 75371 76975 78099 93105 96052 100597 101857 102052 115118 131457 132979 136365 142816 143171 144874 151508 152429 152716 155109 155232 157945

Wygrane po 250 zł.

266 324 401 681 1426 650 51 753 888 973 213 719 41 869 948 3294 98 414 578 648 4129 98 258 343 665 765 838 5095 137 406 16 698 760 884 995 6027 516 627 710 842 93 7006 87 161 823 907 8201 335 9103 78 221 841 79 92 99 980 88 10073 278 453 727 82 836 950 11098 177 416 679 80 726 85 950 12122 234 428 626 709 902 13183 308 454 567 81 656 14253 700 68 984 15191 243 340 426 32 47 814 16127 286 357 428 591 770 95 826 942 55 65 17053 221 624 737 97 837 18429 64 782 19160 648 881 20254 410 899 21287 543 78 934 22181 613 944 23008 97 202 44 389 2130 852 25048 372 710 26182 78 537 712 27 893 905 27147 647 28226 558 734 29050 456 798 30017 616 842 991 31036 131 418 520 824 983 32296 823 33194 233 477 541 684 726 882 926 34021 65 332 35088 113 646 942 36071 157 218 358 479 638 767 910 37082 184 590 601 12 23 83 784 38048 472 587 737 809 31 39184 529 46 79 40015 77 303 750 41324 418 583 701 804 902 42304 58 747 43164 363 437 936 4448 746 52 906 45019 140 513 608 8 97 46263 331 51 61 423 35 730 95 858 47208 28 63 622 91 48485 823 5 944 49047 103 68 780 50052 69 78 82 278 700 946 61061 282 386 570 952 52047 448 595 53053 77 978 54938 64 977 95 287 572 94 986 56037 159 443 47 527 706 860 57218 90 349 86 820 58017 48 130 708 59160 389 459 720 894 97

60017 543 88 994 61217 419 37 682 62154 58 565 63262 467 725 49 905 64170 523 698 903 61 65224 757 882 84 66938 68151 235 607 912 68105 102 93 662 819 69208 770 70737 71103 813 22 72047 58 784 949 73494 757 880 74019 165 860 750114 124 241 505 98 77094 396 609 90 903 78154 78 420 91 511 685 956 91 79510 658 846 947 90 80164 238 360 87 466 87 693 97 751 843 54 81005 297 399 420 85 648 82113 345 61 816 74 87 83003 353 401 649 84188 61 272 418 63 562 732 968 95009 259 399 699 791 86466 85 870 49 387 468 666 931 88031 321 555 622 860 89093 283 84 484 797 90086 362 649 95 991011 150 292 378 466 905 34 92006 19 33 120 444 516 67 93464 559 629 953 94030 179 640 57 815 95262 96062 540 805 35 97118 340 546 602 86 718 42 80 98265 405 23 562 716 58 99093 159 283 377 508 15 942

100004 65 574 967 101628 983 102161 668 733 884 103765 69 104281 588 450 105172 203 15 343 539 838 43 47 984 106301 40 580 883 107687 716 808 108897 914 15 83 110015 177 423 112163 308 623 850 113306 606 906 20 98 114075 362 67 69 693 770 899 115082 515 116011 293 450 55 500 37 608 966 117079 335 558 654 118022 180 431 58 519 119035 491 96 120230 97 525 121229 363 828 122510 65 648 801 938 53 123049 100 556 64 882 124227 675 832 125140 263 494 126060 127029 406 65 128008 59 343 77 434 505 129502 29

130172 594 692 811 90133 131201 412 925 35 132016 159 534 795 13375 952 34055 72 224 60 61 899 978 13506 72 115 52 276 136054 104 32 137 2649 57 735 822 928 38 138 189 208 468 509 729 44 139483 513 794 140044 72 164 418 32 514 683 786 956 141018 120 909 49 142376 461 55 91 41 143175 239 337 4 601 825 50 934 144095 98

108 741 949 145053 71 081351 829 146921 232 590 147086 148166 205 49 15 69 868 149316 845 95

150018 91 181202 440 660 151026 74 136 55 464 52 566 156 633 793 152303 421 579 814 922 153255 416 692 792 854 917 154085 120 85 939 155019 156575 157110 257 341 701 26 941 158557 840 967 159017 431 534

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

31 130 344 905 40 1013 108 92 801 963 2209 10 47 415 925 71 692 731 830 990 3273 364 640 803 97 4038 253 98 419 925 688 817 5162 260 864 6105 15 177 564 7105 485 806 909 50 90 8017 160 548 94 727 907 13 20 43 9010 46 56 98 332 546 838 912 71 78 11053 103 69 339 403 501 19 23 646 736 51 895 919 12211 434 801 25 940 13193 250 51 11 690 14108 23 534 42 63 98 866 15120 99 373 482 628 766 16122 274 577 922 27 17186 253 545 706 803 18321 456 665 93 746 831 68 72 19124 240 308 440 97 542 20321 679 741 866 902 83 21143 343 590 624 75 711 949 22321 414 546 566 975 23077 204 433 59 599 825 24504 38 78 642 25116 408 684 794 981 26057 202 404 682 634 760 819 17 27213 74 365 447 588 679 731 817 32 28031 21 36 130 334 47 63 2810 70 962 29193 534 48 668 796 862 983 30346 587 790 921 31235 522 772 32174 232 522 32174 232 959 427 891 958 34014 16 192 35181 514 850 87 36425 58 717 30 84 37010 175 276 560 689 723 811 908 38107 424 92 783 850 905 31 39059 80 176 288 517 22 729 819 80 93 999

40146 375 611 756 62 41258 498 826 27 32 42029 238 333 80 43330 629 745 857 915 44432 590 646 63 749 81 801 34 997 45034 368 422 24 755 58 716 942 46286 315 674 89 942 47054 104 19 84 546 551 867 96 48215 328 464 868 956 49020 134 29 98 205 656 609 88 50183 214 90 358 448 962 96 51059 114 553 57 788 930 52130 50 79 250 362 622 54 869 53052 140 290 98 675 945 813 54003 87 583 700 94 919 47 55106 257 341 440 66 593 739 56033 40 51 636 44 874 900 15 37 57037 98 864 58033 65 226 77 342 494 691 750 59293 537 829 60 60069 135 286 711 820 51048 82 142 523 648 830 912 62366 471 83 521 799 975 63001 38 27 138 200 454 94 510 882 969 64119 41 364 88 803 65075 366 479 424 66102 32 485 553 786 983 57129 390 676 944 69 68060 227 368 83 59039 47 337 775 718 966 70040 282 645 29 704 71022 167 650 826 93 913 72085 374 457 765 900 73023 224 213 68 78 444 664 738 953 74041 258 513 778 914 76030 64 259 636 76183 649 939 38 77494 602 730 900 78447 577 887 91 79049 710 72 319 605 32 80033 514 659 81045 82000 70 140 233 672 679 821 901 83104 330 693 865 920 84084 215 499 667 797 912 85050 215 63 516 77 602 71 724 915 86076 293 502 681 85 843 87347 933 801 981 828057 95 561 712 89088 108 281 63 31 763 807

9010 13 728 929 33 60 71060 599 815 950 92141 287 343 480 643 888 93426 535 527 39 986 94114 278 493 505 93 727 29 61 805 95402 523 64 636 790 936 96123 525 316 688 969 97168 83 265 28 720 88 98205 90 378 518 99207 62 331 429 770 80 89 848 100397 459 544 841 51 909 61 101148 565 183 741 830 102029 250 841 103127 104134 244 45 399 795 820 105067 711 22 80 7106015 295 556 59 880 107440 529 876 984 108428 905 41 82 109538 976 111204 18 381 945 651 811 111713 82 112151 58 300 497 596 699 817 975 11375 76 572 74 114470 88 978 81 1115139 212 337 531 606 28 814 985 116401 810 117012 93 294 385 717 862 909 118425 85 993 119163 305 73 441 668 741 120056 90 114 336 99 473 527 757 84 813 121198 329 641 737 946 122352 939 704 123248 411 57 881 124374 426 862 125189 261 371 90 698 671 796 848 126091 613 790 27434 514 758 798 809 15 128635 82 129062 454 130149 70 350 85 426 547 131135 344 103210 22 214 450 133014 202 823 903 134014 202 893 134062 134 790 910 135475 921 13656 237 38 749 90 1371 892 996 138042 134 247 524 72 609 10 35 758 139166 257 314 60 672 625 88 886

140237 569 734 141241 60 303 18 518 763 866 981 142142 50 296 415 690 777 99 143556 846 89 144384 474 963 145166 395 517 37 799 146085 691 147500 692 837 932 18366 39 513 686 83 149 612 44 48 71691 905 150120 408528 151119 208 313 66 152441 6477 81899 15101 216 330 524 154501 811 155484 540 672 706 829 156037 268 43 617 751 15702 230 382 158072 83 327 637 766 934 159008 195 518 712 67

Ostatnia droga ś. p. prof. Hrynakowskiego

W dniu wczorajszym zostały złożone na wieczny spoczynek zwłoki profesora Uniwersytetu Poznańskiego ś. p. Konstantego Hrynakowskiego. Kondukt żałobny wyruszył z przed kaplicy pogrzebowej przy Wałach Jana III, poprzedzany licznymi wieńcami od Senatu Akademickiego, rady wydziału matematyczno-przyrodniczego i licznych towarzystw naukowych. Kondukt prowadził ks. wikary Cieciora. Za trumną postępowała rodzina Zmarłego, rektor U. P. prof. dr Peretiatkowicz, senat akademicki, członkowie rady wydziałowej oraz liczne rzesze przyjaciół i znajomych.

Przed Aulą Uniwersytetu kondukt się zatrzymał. Trumnę złożono na katafalku. Nastąpiły pożegnalne przemówienia. Jako pierwszy przemawiał imieniem senatu akademickiego J. M. Rektor Peretiatkowicz. Następnie w imieniu rady wydziału matematyczno - przyrodniczego i oddziału farmaceutycznego prof. dr Dobrowolski. W przemówieniu swym mówca podkreślił wielkie zasługi Zmarłego na polu naukowym i jego pracę nad rozwojem oddziału farmaceutycznego U. P. W uznaniu tych zasług rada wydziału matematyczno - przyrodniczego jednomyślnie postanowiła nadać Zmarłemu godność doktora honoris causa chemii farmaceutycznej.

Następne przemówienie wygłosił prof. dr Miłobędzki z Warszawy w im. zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Po nim zabrali kolejno głos: dziekan wydziału matematyczno - przyrodniczego profesor dr Suszko, który pożegnał Zmarłego imieniem Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego, Towarzystwa Przyjaciół Przyrody im. Kopernika, oraz profesorów-kolegów, dalej delegat asystentów dr Adamanis i prezes Koła Studentów Farmaceutów p. Kruszewski.

Trumnę złożono ponownie na karawan i kondukt ruszył w kierunku cmentarza św. Wojciecha.

Za niesłuszne doniesienie 5 miesięcy aresztu

Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 4 maja br. skazał Franciszka Adamskiego rzemieślnika z Torunia — cztery razy karanego — na 5 miesięcy bezwzględnego aresztu, za fałszywe zeznanie przed władzami skarbowymi, jakoby właścicielka restauracji p. Repkowa z Torunia bez koncesji trudniła się wyszynkiem napoi alkoholowych.

Adamski po raz drugi w marcu br. zaprzeczył temu przed Izbą Skarbową w Toruniu.

Na wczorajszej rozprawie apelacyjnej w Poznaniu Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem s. apel. dr Habera, wyrok I instancji w całości zatwierdził. (n-k)

Sukces policji poznańskiej

W związku z napadem na Jasińską Stanisławę w klasce schodowej domu przy ul. Śniadeckich 20 zatrzymano 11 podejrzanych osób, które odstawiono do Wydziału Śledczego, gdzie Jasińska w jednym z nich poznała osobnika, który groził jej rewolwerem. Jest nim Gabryszak Zenon, lat 20, robotnik, bez stałego miejsca zamieszkania. Dalsze dochodzenia prowadzi Wydział Śledczy.

Otwarcie „Wielkopolanki"

W końcu ub. miesiąca otwarto po renowacji kawiarnię „Wielkopolankę" przy św. Marcinie 25 (własn. p. Władysława Ziółkowskiego).

Bywalcy „Wielkopolanki" już w pierwszy dzień po otwarciu zapełnili jej rozbudowane, nowoczesnie i gruntownie urządzone wnętrze. Ciepłe kolory malatury, efektowne połączenia pokoi stworzyły z Wielkopolanki przytulne i miłe miejsce spotkań.

Dla zwolenników bilardu ustawiono trzy najnowsze stoły bilardowe. (w)

Wypadek przy pracy

Zatrudniony w f-mie „Żelazohurt" robotnik 52-letni Melchior Nieszała (ul. Kowalska 8) uległ podczas pracy nieszczęśliwemu wypadkowi. Pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło Nieszałę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Odznaczeni Krzyżem Zasługi

Brązowy Krzyż Zasługi po raz pierwszy za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarno - porządkowego otrzymali Kazimierz Gąsiorowski z Szamocin, Anna Geller z Ostrowa, Eleonora Gibasiewiczowa z Sulmierzyc, Franciszek Giel z Odolanowa, Franciszek Gielnik z Gołębina Nowego, Józef Gerak z Poznania, Stanisław Giernatowski z Poznania, Ludwik Gierszewski z Podrzewia, Szczepan Giertych z Poznania, Henryk Głowacki z Poznania, Antoni Głuszak z Dziećmierowa, Franciszek Golec z Radomicka, Stefan Gołaszewski z Poznania, Stanisław Gałębski z Gonięcic, Franciszek Gorański z Kaczl'na, Andrzej Gorkowski z Chodzieży, Ignacy Gottschlick z Trzebiny, Mikołaj Grabarczyk z Wronek, Stefan Grabianowski z Gniezna, Józef Grabicki z Młynkowa, Władysław Gronowski z Chodzieży, Józef Grosicki z Bielska, Helena Gruchot z Leonowa, Aniela Gruszczyńska z Poznania, Leon Gryczka z Komornik, Jan Grylewicz z Pogorzeli, Wojciech Grządzielski z Żabikowa, Józef Grzesiek z Borzęcic, Jan Grzęda III. z Zacharzewa, Ignacy Grzegorz z Kopaszewa, Jan Grzesiak z Opatowa, Aleksander Grześkowiak z Kaszczorza, Józef Grześkowiak z Poznania, Władysław Grześkowiak z Ubnicy, Wojciech Grześkowski z Powidza, Władysław Gularek z Bolewic, Bolesław Gwardzik ze Smolar, Wojciech Hajdacz z Pniew, Stefan Hartlieb z Pędzkowa, Jan Hasior z Otorowa, Józef Heinke z Głażejewa, Ludwik Hejnowicz z Poznania, Maria Hempowiczowa z Sulmierzyc, Marianna Hermańska z Czeszewa, Władysław Hoffman z Krotoszyna, Piotr Hurnik z Poznania, Ignacy Iński z Sarbinowa, Jan Jagiełko z Dębu, Ludwik Jakubek z Poznania, Józef Jakubowski z Kotłowa, Stanisław Jańczak z Sobótki, Ignacy Janecki z Rybowa, Antoni Jankowski z Chojny, Cyryl Jankowski z Gniezna, Franciszek Jankowski z Donatowa, Józef Jankowski z Bąblina, Roman Jankowski z Rychwału, Walenty Janowicz z Sowin I., Ignacy Jarczewski z Kalisza, Andrzej Jaskóła z Murzynowa Żośćielnego, Józef Jaskóła z Krusinowa, Walerian Jaskuła z Krusinowa, Stanisław Jaśkiewicz z Kalisza, Stanisław Jaśkowiak z Wiatrowa, Jakub Jęcha z Poznania, Walenty Jerzyniak z Kąt, Jan Jóska z Niemarzyna, Zofia Jóźwiak z Poznania, Józef Jurga z Dąchowa, Marian Juska z Poznania.

Zniżki cen wyrobów bawełnianych

Pożądane byłoby ujawnienie cen przez sprzedawców

Poznań, 8. 9.

W związku z akcją obniżki ceny przędzy bawełnianej, podjętą przez czynniki rządowe, przemysł bawełniany uwzględnił w nowych cennikach fabrycznych niższe ceny przeciętnie o ok. 8 proc. Ponieważ celem tej akcji jest umożliwienie najszerszym warstwom konsumentów nabywania już teraz wyrobów bawełnianych po niższej cenie, Związek Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. uzgodnił z naczelnymi organizacjami kupieckimi, iż zniżka ta w handlu detalicznym wyniesie od 1—5 proc. zależnie od gatunku i rodzaju artykułu.

Jak stwierdzono na skutek dotychczasowych kroków centralnych i lokalnych organizacyj kupieckich — kupiectwo wielkopolskie naogół dokonało już zniżki cen na artykuły bawełniane w wyżej podanych granicach.

By jednak akcja powyższa przyjęła charakter powszechny i dzięki zastosowaniu odpowiednich środków doszła do wiadomości możliwie wszystkich konsumentów, byłoby wskazane ujawnienie dokonanej zniżki przez wywieszki i cenniki w oknach wystawowych.

Zawodowy recydywista skazany na jeden rok więzienia

Poznań, 8. 9.

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Poznaniu zasiadł w dniu dzisiejszym Ignacy Szymkowiak bez stałego miejsca zamieszkania (obecnie w więzieniu przy ul. Młyńskiej) oskarżony o kradzież 8 szalików jedwabnych, wartości 168 zł z firmy Hahn — Al Marcinkowskiego 17a.

Szymkowiak w lutym br. udał się do f-my Hahn, gdzie zakupił bieliznę męską wartości 54 zł, płacąc gotówką. W tydzień później zjawił się w tej samej firmie, pod pretekstem kupna szalików i zniesienia. Pokazano mu różne jedwabne szaliki. Zażądał lepszego gatunku szalików i wówczas właścicielka składu p. Czesława Hahn dała mu 18 szalików do wyboru.

W tym samym czasie weszło do składu dwóch innych klientów towarzyszy Szymkowiaka, prosząc o kapelusze. Zajęta ekspedycją właścicielka nie spostrzegła jak Szymkowiak ukradł 8 szalików i nic nie kupując, wyszedł.

O kradzieży doniesiono policji.

Po pewnym czasie przytrzymano Szymkowiaka na gorącym uczynku, drugiej kradzieży. Łup Szymkowiakowi odebrano i zwrócono poszkodowanym.

Na dzisiejszej rozprawie osk. Szymkowiak przyznał się, że był dwukrotnie w f-mie Hahn, lecz szalików nie ukradł. Wobec obciążających zeznań p. Hahn i st. post. Kołodziejczyka sąd pod przewodnictwem s. Szaefera skazał Szymkowiaka już 10 razy karanego za kradzież i włamanie na 1 rok więzienia. (n-k)

Budowa Domu Żołnierza dobiega końca

Poznań, 8. 9.

Dnia 6 bm. odbyło się — jak już donosiliśmy — w sali reprezentacyjnej świeżo wzniesionego gmachu Domu Żołnierza trzecie zwyczajne walne zebranie Komitetu Budowy Domu Żołnierza im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przewodniczył zebraniu b. prezydent st. m. Poznania płk. Erwin Więckowski.

Ze sprawozdania wiceprezesa rady nadzorczej Komitetu dyr. Alfreda Wallnera oraz prezesa zarządu Komitetu p. Świtalskiego wynika, że w czasie od ostatniego walnego zebrania z dnia 21 czerwca 1937 roku, do chwili obecnej Komitet w drodze przeważnie drobnych ofiar szerszego społeczeństwa wielkopolskiego zdołał zebrać kwotę przeszło 496.000 zł, zaś od początku działalności Komitetu, tj. od stycznia 1935 r. kwotę przeszło 919.000 zł, która zużytkowano na wzniesienie i wewnętrzne urządzenie gmachu.

Dzięki staraniom p. wojewody poznańskiego płk. Maruszewskiego i dowódcy Okręgu VII gen. Knolla - Kownackiego, Komitet uzyskał od Poznańskiej Rady Wojewódzkiej Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie znaczniejszą subwencję, która umożliwi mu zupełne wykończenie gmachu wzgl. jego wewnętrznych urządzeń już w najbliższym czasie.

W gmachu znajdą pomieszczenie także wszystkie organizacje kombatanckie z terenu województwa poznańskiego, a w szczególności Polski Biały Krzyż, Stow. Pracowników Administracji Wojskowej „SPAW" i ZPUAW, Ognisko Podoficerskie garnizonu Poznań, zarząd Stow. Oficerów w st. spoczynku, Federacja Związków Obrońców Ojczyzny (Związek Rezerwistów, Stowarzyszenie b. Żołnierzy pułku piechoty Karola II króla Rumunii, Stow. b. żołnierzy pułku Ułanów Wlkp., Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów Rezerwy), Związek Strzelecki, zarząd Związku Harcerstwa Polskiego w Poznaniu, zarząd Zw. Powstańców Wlkp., zarząd Legii Inwalidów W. P., zarząd POW., Zw. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji i Zw. b. Ochotników Armii Polskiej 1920 r. W ten sposób świeżo wzniesiony gmach nosić będzie charakter Damu Powstańca Wielkopolskiego.

Do zupełnego wykończenia gmachu, w szczególności wykończenia sali reprezentacyjnej oraz zainstalowania aparatury kinowej i urządzenia sceny, potrzeba jeszcze kwoty około 100.000 zł, do której zdobycia w najbliższym czasie społeczeństwo wielkopolskie nie odmówi z pewnością Komitetowi pomocy.

Po udzieleniu na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej Komitetu p. prof. dr. Ohanowicza absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano w drodze wyboru uzupełniającego do rady nadzorczej pp. prezydenta Żychlińskiego, prezesa Marchwickiego i prezesa Wł. Zakrzewskiego, zaś do zarządu komitetu p. Bolesława Bystrzyckiego, płk. Eustachego Dąbrowskiego, inż. Władysława Czarneckiego, dr. Józefa Gidyńskiego, mjr. inż. Tadeusza Gosztowta, prof. dr. Antoniego Jakubskiego, płk. Adama Sikorskiego, Jana Polaszka, ks. kanonika Narcyza Putza, Stefana Sieradzkiego, inż. Stefana Lassauda, dyr. Ferdynanda Świtalskiego, Wojciecha Szklarza, dr. Władysława Szwedzickiego, Aleksandra Trzcińskiego, Konrada Unolta, dr. Stanisława Waschko, inż. Jana Zausa, Witolda Broniewskiego, Leona Dołżyckiego, Józefa Głowackiego i st. ogniomistrza Stanisława Konicznego.

Zamykając zebranie p. prezydent Więckowski dał wyraz przekonaniu, że przy dalszej czynnej pomocy społeczeństwa rozpoczęte w 1935 roku dzieło ku chwale Wielkiego Marszałka i chlubie Wielkopolski już w najbliższym czasie, przypuszczalnie, do dnia 11 listopada br., w całości zostanie zakończone.

„Tunel Grunwaldzki" zakłóca spokój nocny

Mieszkańcy hotelu „Polonia" niepokojeni są notorycznie awanturami, biorącymi swój początek w lokalu „Tunel Grunwaldzki". Zajścia te przenoszą się z lokalu na ulicę i powodują zbiegowiska gapiów. W ubiegły wtorek przed północą, rozgrywała się właśnie jedna z tego rodzaju awantur, wywołana przez pijaną kobietę. Byłoby wskazane, żeby policja położyła kres temu skandalowi rzeczy.

Zerwanie przewodów tramwajowych

W dniu wczorajszym o godz. 13,45 na zbiegu Al. Marcinkowskiego i ul. Podgórnej zerwały się przewody elektryczne P. K. E. Spowodowało to 1godzinną przerwę w ruchu tramwajowym w kierunku Wildy. Przeszkodę usunęło pogotowie techniczne P K E

Burza gradowa

Dziś o godz. 12,30 przeszła nad miastem krótkotrwała, lecz gwałtowna burza, połączona z ulewnym deszczem i gradem. Czy grad poczynił jakieś większe szkody, chwilowo jeszcze nie ustalono.

Wypadki

— **Wpadł pod samochód.** Na Rynku Jeżyckim wpadł pod samochód rolnik 50-letni Antoni Łęczkowski z Piątkowa. Wezwane pogotowie ratunkowe (66-66) opatrzyło Łęczkowskiego.

— **Sodalicja Pań Zawodu Kupieckiego Sekcja Eucharystyczna.** Adoracja wspólna odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 19 w kaplicy przy ul. Zielonej 2.

TELEGRAMY

Echa procesu Kiepury

Warszawa, 8. 9. (PAT)

Okręgowa rada adwokacka w Warszawie komunikuje:

„W związku z informacjami, które ukazały się w prasie zagranicznej o wytoczeniu przez władzy korporacyjne adwokackie za pośrednictwem adw. Hofmokl-Ostrowskiego w Warszawie sprawy przeciwko j. Janowi Kiepurze o nadużycia, rada adwokacka w Warszawie podaje do wiadomości, że sprawy takiej nie wytaczała, ani też nikogo do jej wytoczenia nie upoważniała".

Dyrektor Radia na Zamku

Warszawa, 8. 9. (PAT)

Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu 6 b. m. p. Konrada Libickiego, naczelnego dyrektora Polskiego Radia.

Nowy poseł Łotwy na Zamku

Warszawa, 8. 9. (PAT)

W dniu wczorajszym o godz. 12-ej p. Ludwik Ekis, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki łotewskiej złożył P. Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

Powitanie Wojska wracającego z manewrów

W przyszłym tygodniu powraca do Włocławka m. p.p. Każdego roku społeczeństwo Włocławskie witało z entuzjazmem naszych dzielnych żołnierzy strudzonych parotygodniowymi manewrami.

W roku bieżącym **Obóz Zjednoczenia Narodowego** podiął inicjatywę zwołania organizacyjnego komitetu który ustali program powitania Wojska.

Zebranie organizacyjne odbędzie się w dniu 9 b.m. (piątek) o godz. 18-ej w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego we Włocławku (ul. 3-go Maja 17 parter).

Wszystkie organizacje pragnące wziąć udział w powitaniu Włocławskiego Garnizonu Wojskowego uprasza się o delegowanie swoich przedstawicieli.

Przewodniczący:
w/z Leon Błasiński
Wiceprzewodniczący

W sprawie egzekucji należności pracow. wydało okólnik Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Na skutek starań podjętych przez Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało ostatnio do PP. Wojewodów pismo okólne w sprawie dochodzenia roszczeń pieniężnych i egzekucji należności pieniężnych z tytułu stosunku służbowego pracowników samorządowych.

Ministerstwo stwierdza, że ograniczenia w dochodzeniu roszczeń pieniężnych o charakterze prywatnoprawnym, przypadających od związków samorządowych na podstawie rozporzadzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 809) w sposób nie raz bardzo dotkliwy godzą w najżywotniejsze interesy pracowników samorządowych, roszczenia bowiem pieniężne, wynikłe ze stosunku służbowego, traktowane są przez związki samorządowe na równi, a niekiedy nawet gorzej od innych należności o charakterze prywatnoprawnym. Praktyka taka ze względu na ciężkie położenie materialne zainteresowanych pracowników prowadzi niekiedy do pozbawienia ich jakichkolwiek środków egzystencji.

Chcąc przyjść z pomocą pracownikom samorządowym w ich trudnej sytuacji finansowej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Panów Wojewodów o zwracanie przede wszystkim uwagi na to, aby związki samorządowe nie dopuszczały do narastania zaległości w regulowaniu należności pracowniczych i emerytalnych oraz o wydanie zalecenia związkom samorządowym na terenie województwa, aby nie traktowały rygorystycznie ograniczeń z przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r., a przeciwnie aby należności członków organów zarządzających i pracowników związków samorządowych, wynikające ze sprawowania mandatu lub ze stosunku służbowego, jak zaległe wynagrodzenia służbowe, dyjety, koszty podróży, odprawy oraz świadczenia emerytalne (emerytury, pensje wdowie i sieroce), były przez związki samorządowe całkowicie żaspakajane w ciągu tego okresu budżetowego, w którym należności takie powstały, o ile należności takie przewyższają kwoty rocznej zaległości, a uposażenie nie przekracza kwoty 500 zł. miesięcznie. Jeżeli natomiast należności z uposażeń przewyższają sumę 500 zł. miesięcznie, powinny w miarę możności korzystać z pierwszeństwa w zaspakajaniu należności w ciągu danego okresu budżetowego do wysokości 5oo złotych miesięcznie. Zalecona w ten sposób granica w kwotach należności pracowniczych, do jakiej powinny być one traktowane liberalniej przez związki samorządowe — zapobiegoanie wzrostowi zaległości oraz odpowiadać będzie granicy przywilejów, jakie ustawodawstwo przyznało pracownikom w ogóle w postępowaniu egzekucyjnym i upadłościowym w przypadkach przewidzianych w art. 8oo § 1 pkt. 2 k. p. c. (Dz, U. R. P. N. 112 z 1933 r., poz. 934) i art. 2o3 § 1 pkt. 3 Prawa upadłościowego (Dz. U. R. P. Nr. 93 z 1934 r., poz. 834).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdziło ponadto, że niektóre związki samorządowe wdają się w przewlekłe procesy sądowe ze zwolnionymi pracownikami o należności niewątpliwie przysługujące takim pracownikom. Tego rodzaju praktyka jest wysoce niewłaściwa, bowiem krzywdzi pracownika i naraża związek samorządowy na zbędne koszty procesu. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi panów wojewodów o zwrócenie na powyższe bacznej uwagi i wydanie odpowiednich wskazówek, zmierzających do położenia kresu niewłaściwej praktyce, za którą przełożeni związków samorządowych powinni być osobiście odpowiedzialni.

Jeżeli związek samorządowy nie może ze względu na swój stan finansowy odrazu uregulować słusznych należności pracownika, zdaniem Ministra powinien dążyć do polubownego zlikwidowania takich pretensji w drodze spłat ratalnych. Wdawanie się natomiast w spór sądowy jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy roszczenie pracownika jest bezzasadne.

J. E. Ksiądz Nuncjusz w par. św. Stanisława

Nazajutrz po przybyciu do Włocławka J. E. Ks. Nuncjusz Arcybiskup Cortesi w towarzystwie J. E. Ks. Biskupa Radońskiego odwiedził par. św. Stanisława. Stowarzyszenia Akcji Katolickiej przy ul. Wiejskiej wystawiły bramę triumfalną. Przed świątynią ustawiły się bractwa z chorągwiami, stowarzyszenia ze sztandarami, w kościele zaś zebrali się licznie parafianie starsi oraz dzieci szkolne na czele z nauczycielstwem. Przed wejściem do świątyni Najdostojniejszego Gościa przywitał prezes Kat. Stow. Mężów, p. Rysztogi. Ich Ekscelencje wprowadzono uroczyście do kościoła. Następnie miejscowy Proboszcz, Ks. Kan. Straszewski wygłosił przemówienie po łacinie i po polsku, w którym powitał Księdza Nuncjusza, wspomniał o stanie parafii i pobudowaniu kościoła oraz prosił o błogosławieństwo. Ksiądz Nuncjusz w swej przemowie wyraził wielką radość z pobytu w parafii, która wzniosła tę świątynię, świadczącą o religijności parafian i gorliwości Proboszcza, zachęcił zebranych do naśladowania Patrona, św. Stanisława Męczennika, przez życie prawdziwie chrześcijańskie oraz udzielił błogosławieństwa. Po zwiedzeniu świątyni i przedszkola parafialnego oraz wpisaniu się do księgi pamiątkowej, został serdecznie pożegnany okrzykami „niech żyje".

Tymczasowy Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy we Włocławku

Zarząd Okręgowy Pomorskiego Związku Podoficerów rezerwy w Toruniu, decyzją z dn. 30 b.m. powołał tymczasowy zarząd Związku Podoficerów Rezerwy we Włocławku w następującym składzie:

Wincenty Kupuściński (prezes), Bolesław Werner (wiceprezes), Kazimierz Kowalczyk (sekretarz), Marian Matuszkiewicz (skarbnik) oraz Józef Majewski (komendant).

Siedziba tymczasowego Zarządu mieści się przy ul. Cyganka № 21/23, gdzie przyjmuje się dalsze zapisy członków.

Zabity przez pociąg

W środę wieczorem przy semaforze wjazdowym do Włocławka od strony Czerniewic, pociąg idący z Warszawy przejechał Stanisława Szatkowskiego, lat 18, ucznia Gimn. Ziemi Kujawskiej, syna urzędnika Urzędu Pocztowego we Włocławku. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych. Według oświadczenia rodziny zabitego, Szatkowski wyszedł z domu w dniu 7 b.m. o godz 18.30 do któregoś z kolegów w celu odrobienia lekcyj. Dochodzenie w toku.

„ŚWIĘTO DRUHEN"

Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej

Niedziela dnia 11 września b. r. jest wielkim dniem w życiu organizacyjnym K. S. M. Ż. Jest to dzień jej Patronki, Najświętszej Marii Panny, będący z tego powodu „Świętem Druhen".

Dzień ten święci młodzień żeńska pozaszkolna całej diecezji i całej Polski. A na terenie naszego miasta? — Przygotowania w całej pełni.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem. O godz. 9 Msza św. przed grotą przy kościele św. Jana.

Godzina 19-ta akademia okolicznościowa w Domu Młodzieży Katolickiej (ul. Seminaryjska 7).

Młodzież ceni sobie wysoko obecność starszego społeczeństwa w swoich uroczystościach, dlatego zaprasza serdecznie do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Dla uświetnienia dnia święta organizacyjnego przygotowaliśmy ozdobne nalepki, które zdobić powinny w tym dniu okna katolickich domów. Nalepki te roznosić będzie młodzież organizacji KSMŻ. po domach, co uważać prosimy zarazem jako zaproszenia na uroczystość.

Inauguracja sezonu 1938/39 we Włocławku

„Bracia Lerche" Adama Asnyka

W poniedziałek, dnia 12 b. m. Teatr Ziemi Pomorskiej inauguruje sezon 1938/39 we Włocławku — premierą sztuki Adama Asnyka p. t. „Bracia Lerche". Cała Polska obchodzi 1oo-letnią rocznicę urodzin Adama Asnyka, wielkiego poety i myśliciela, w bieżącym czasie teatralnym. Inauguracja więc sezonu teatralnego 38/39 połączona zostanie z uroczystością 1oo-lecia urodzin wielkiego pisarza.

Przedstawienie odbędzie się w sali kino-teatru „Słońce" o godz. 2o m. 45.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w biurze „Orbis".

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Ulanowskiej, Stary Rynek 14, tel. 13-63.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

Dyżur lekarski — dr. Wolberg, ul 3-go Maja 8.

Cały świat w jednym zgodnym akordzie podziwu dla genialnej kreacji HARRY BAURA

w arcydziele filmowym „Wielka miłość Beethovena"

Nienotowany dotąd triumf aktorski osiągnął znakomity Harry Bauer i świetny reżyser twórca filmów „Oskarżam" (Jaccuse) Adel Ganca w filmie „Wielka miłość Beethowena", przy cudownej ilustracji muzycznej na tle motywów wszystkich symfonii Beethowena oraz Sonaty księżycowej i Appasionaty w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej w Paryżu i znakomitego pianistę Unińskiego laureata nagrody Chopina. Nie jest to tylko film muzyczny, ale wzruszająca karta wydarta z księgi prawdziwego życia. Łzy i uśmiechy w życiu mistrza tonów. Na wczorajszej premjerze zauważyliśmy, że nawet mężczyzni ocierali łzy ze wzruszenia

Dla urozmaicenia i dla amatorów sensacji znakomity nieustraszony bohater Ken Maynard i jego koń biały Tarzan emocjonują wszystkich w brawurowym filmie „Dziki Zachód".

Program zakończy reportaż sprowadzenia relikwii Św. Andrzeja Boboli i tygodnik aktualności.

Dla młodzieży program polecany i dozwolony.

Wszyscy powinni ten piękny program w „Słońcu" zobaczyć, a Dyrekcji należy się za ten program uznanie.

Sygnatura: Km. I. 1273/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku I-go rewiru Zdzisław Tomaszewski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Plac Wolności Nr 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 września 1938 r. o godz. 10 rano we Włocławku, ul. 3-go Maja № 23, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Hercke Łepkowskiego składających się z różnych swetrów wełnianych, koszul męskich popelinowych i innych i półbucików damskich wężowych i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 1734.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK: Z. Tomaszewski.

Włocławek, dnia 8 września 1938 r.

Sygnatura: Km. I 1112/36

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku I rewiru Zdzisław Tomaszewski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Pl. Wolności Nr. 1, na podstawie art 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 września 1938 r. o godz. 12-ej rano we Włocławku, ul Cyganka № 24 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy: „Neuman i Tomaszewski" składających się z mebli, maszyny do pisania i maszyny do krojenia papieru, oszacowanych na łączną sumę zł. 871.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: Z. TOMASZEWSKI.

Włocławek, dnia 7 września 1938 r.

Redaktor: **Walerian Gliniecki.** Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00. Wydawca: **Stefan Piotrowski.**